Nr. 26 (z dod. por.). Dnia 26 stycznia. Wtorek. Dnia 14 (26) stycznia 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 513.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W nocy z 12-go na 13-ty stycznia zakończył **życie** Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę jenerał-admirał Konstanty Mikołajewicz, po długiej i ciężkiej chorobie. Spoczywający w Bogu Wielki Książę był Stryjem Najjaśniejszego Pana i rodzonym Bratem spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra II-go. Jego Cesarska Wysokość chorował prawie dwa lata, a w pierwszych czasach tej choroby obawiano się co chwila krytycznego zakończenia, lecz Pan Bóg chciał, aby Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz długo przeleżał na łożu boleści.

Upłynęło dopiero dziewięć miesięcy od chwili zgonu Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, a obecnie spoczął wiecznym snem Jego Najdostojniejszy Brat, Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, z imieniem którego wiąże się wiele wspomnień, dotyczących naszego Kraju. Cesarsko - Rossyjski Dom w ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy poniósł cztery straty. W d. 1-ym kwietnia spoczęła w Bogu Wielka Księżna Olga Teodorówna, małżonka Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, d. 13-go kwietnia Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, d. 12-go września zakończyła życie w kwiecie wieku Małżonka Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza, Wielka Księżna Aleksandra Jerzówna, Wnuczka zmarłego obecnie Wielkiego Księcia, a teraz zakończył życie Jego Cesarska Wysokość Konstanty Mikołajewicz. Tak radość, jak smutek i cierpienia w Rodzinie Cesarskiej znajdują zawsze wyrażenie współczucia w narodzie Russkim, bo wewnętrzne związki między Russkim Cesarzem i Jego narodem są głębokie i nierozerwalne, jak tego dowodzi cała historja Russka i tkwią w samej istocie naszego życia państwowego i narodowego. Przypomnijmy, że Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz był Namiestnikiem Królestwa Polskiego od czerwca r. 1862-go do sierpnia 1863-go roku. Były to niespokojne czasy w życiu naszego pogranicza. Była to chwila początku ostatniego powstania polskiego,—epoka, kiedy Cesarz Oswobodziciel miał jeszcze nadzieję uspokojenia wzburzonych umysłów środkami łagodności i pobłażania dla zbłąkanych. Postanowiono wówczas w radach Cesarskich posłać ze specjalnemi pełnomocnictwami Brata Cesarskiego do Warszawy i wybór padł na Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza. Ale były to czasy ciężkiego zbłąkania, strasznej lekkomyślności, nieprawdopodobnego rozpasania, a zarazem i ciemnoty w społeczeństwie polskiem, które słuchając podszeptów wrogów Rosji, wszczęło powstanie.

D. 22-go czerwca 1862-go r. Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz przybył do Warszawy, a nazajutrz, d. 23-go czerwca, przy wyjściu z teatru został raniony wystrzałem z rewolweru. Prawda, że zbrodniczy zamach się nie udał, i że kula, że się tak wyrazimy, tylko dotknęła Wielkiego Księcia. Ale rzecz się stała i okazało się jasno, że chętne zamiary Cesarskiej dobroci i pobłażliwości nie zostały ani zrozumiane, ani przyjęte przez tych, którzy w zaślepieniu swojem marzyli o zwycięzeniu Rosji. „Uczniowie, goniący za awanturami, ludzie bez stanu i schronienia, stali się wówczas przywódzcami i kierownikami opinji publicznej”—pisze pewien współczesny o owej epoce. Rzecz naturalna, że w takich warunkach nie mogła pomódz odezwa, pełna szczerego uczucia i przychylności dla narodu polskiego, z jakiem wystąpił przysłany do naszego pogranicza przez Swojego Brata Monarchę Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz. Odezwa ta była podpisana d. 15-go sierpnia 1862 r. i zaraz ogłoszona. „Silny sumieniem i chęcią poświęcenia wszystkich Moich sił waszemu szczęściu, przybyłem do was pod osłoną jedynie nieograniczonego zaufania, jakie żywiłem do was”—pisze Wielki Książę w swojej odezwie. Ale nic nie pomogło: w pierwszej połowie następnego 1863-go r. wybuchło powstanie, które objawiło się z początku w dzikiej zwierzęcości we wsi Bodzentynie, w gub. radomskiej, ujawnionej w d. 10-ym stycznia na oficerach russkich. I oto do sierpnia 1863-go r. dojrzała zupełnie myśl, że polityka, łudząca się nadzieją uspokojenia wzburzenia środkami łagodnej perswazji—polityka, że tak powiemy, ustępstw—nie może doprowadzić do żadnych dobrych rezultatów—i Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, który obecnie zakończył życie, został odwołany ze Swojego wysokiego stanowiska.

Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz był jenerał - admirałem floty Rosyjskiej i przy Nim powstały nasze pancerniki i odrodziła się nasza słynna flota czarnomorska. Obecnie w Bogu spoczywający Wielki Książę był protektorem Cesarskich Towarzystw: geograficznego i muzycznego, wielu uczonych stowarzyszeń, muzeów i uczonych przedsiębiorstw.

Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz był od 30-go sierpnia 1848-go r. żonaty z Wielką Księżną Aleksandrą Józefówną z domu Księżniczką Sasko-Altenburską. Obecnie pozostają przy życiu następne dzieci Ich Cesarskich Wysokości: Wielki Książę Mikołaj Konstantynowicz; Wielka Księżna Olga Konstantynówna, Królowa Grecka, Wielka Księżna Wiera Konstantynówna, owdowiała Księżna Wirtemberska; Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz, Prezydent Akademji Nauk i Wielki Książę Dymitry Konstantynowicz.

Spoczywający w Bogu Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz urodził się dnia 9-go września 1827-go roku, a zatem zmarł mając lat 65. Jego Cesarska Wysokość oglądał swoich prawnuków.

(Warsz. Dniewn.).

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa. Po wotywie kapłan odprawiać będzie modlitwy, przygotowujące pobożnych do godnego obchodzenia uroczystości Oczyszczenia N. Panny Marji, w dniu 2-im lutego przypadającej.

— Jutro, o godziniee 9-ej zrana, w kościele Narodzenia N. Panny Marli (po-karmelickim), odprawiona będzie druga z kolei nowenna do przypadającej w d. 19-ym marca r. b. uroczystości św. Józefa Oblubieńca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Tyle sprzecznych wywołał komentarzy manifest pięciu kardynałów francuzkich, że zdawałoby się, iż czytając je po kolei, ma się do czynienia z innym zupełnie dokumentem lub wypracowanym w takim języku, który dla jednych tylko był zrozumiałym, dla drugich stanowił hieroglif. A tymczasem dokument jest tylko jeden, ale w czytelnikach wyraziły się różne tendencje i obie usiłują narzucić się jasnemu i zrozumiałemu tekstowi za komentarz.

Tą tylko drogą wytłumaczyć sobie można, że pismo, deklarujące wyraźnie i po raz pierwszy od roku 1870-go pogodzenie się kościoła francuzkiego z formą republikańską rządu, posłużyło radykalizmowi tamtejszemu za pobudkę do nowego szturmu na kościół, do żądania tem rychlejszego rozbratu z nim państwa, do przyspieszenia obrad nad projektem rządowym o stowarzyszeniach, który radykalistom wydaje się wstępem, prowadzącym do zniesienia konkordatu. Manifest pięciu kardynałów część Francji, co prawda, część skłonna zawsze do walki anarchicznej, przyjęła nie hymnem pokoju, ale surmą bojową.

Należy więc przypatrzeć się bliżej owemu doniosłemu aktowi. Podpisało oświadczenie pięciu arcybiskupów francuzkich, noszących kapelusze kardynalskie, a mianowicie: Desprez, arcybiskup Tuluzy; Langénieux, arcybiskup z Reims; Place, arcybiskup z Rennes; Richard, arcybiskup Paryża i Foulon, arcybiskup Lugdunu; zauważono brak podpisu kardynała Lavigerie.

„Przedewszystkiem oświadczamy — powiada we wstępie deklaracja — raz jeszcze, zgodnie ze wskazówkami Stolicy apostolskiej i katolickiej tradycji, iż formie rządu, którą Francja sobie nadała, nic stawiamy żadnego oporu. Mniemamy, iż kraj potrzebuje trwałości rządu i wolności religijnej.”

Jakkolwiek w dalszym ciągu pismo kardynałów nie może zaprzeczyć temu, iż rząd republikański od lat dwunastu, t. j. od chwili, gdy istotnie republikanie przyszli do steru władzy, wyobraża program wręcz katolickiemu sumieniu przeciwny i że nic nie ustrzegło się odtąd, ani osoby, ani instytucje, ani interesy, przed ustawicznem prześladowaniem i upokorzeniem, to jednak nakłada deklaracja katolikom francuzkim następujące obowiązki:

1) Przedewszystkiem jest obowiązkiem ich nakazać milczenie politycznym rozterkom i stanowczo postawić się na gruncie konstytucji, mając przedewszystkiem na oku obronę wiary.

2) Kościół nie chce stawać pomiędzy rządem i obywatelami kraju, ażeby przywileje politycznej władzy wobec jej poddanych ograniczać. Wszakże i państwo nie powinno stawać wrogo pomiędzy kościołem i wiernymi, aby utrudniać wykonanie duchowego posłannictwa, **które nie od niego, ale od** Boga pochodzi.

3) Katolicy **francuzcy nie pragną** wcale tworzyć państwa w państwie; nie mogą wszakże dopuścić, ażeby kościół władzy świeckiej służył tylko za jedno z mechanicznych kółek jej działania.

4) Katolicy francuzcy uważać mają ustawę rekrutacyjną i ustawę szkolną, jako złe i dla kościoła niesprawiedliwe. Dlatego obowiązkiem jest katolików wszelkiemi, przez konstytucję dozwolonemi środkami dążyć do tego, ażeby ustawy te zostały cofnięte lub też we wszystkiem, co obraża sumienie chrześcjańskie, zreformowane.

5) Katolicy francuzcy muszą w konkordacie widzieć dane przez rząd dawniejszy kościołowi słowo, sumę uzyskanych praw, warunek moralnego pokoju, trwającą już od wieku formę wzajemnej zgody, jaka pomiędzy obiema władzami zawsze panować powinna; a wreszcie hołd, złożony przez władzę świecką cywilizacyjnemu posłannictwu kościoła w łonie społeczeństwa ludzkiego.

Szósty punkt poświęcony jest sprawie wypłaty poręczonych w konkordacie pensyj duchownych, siódmy wyraża przekonanie, iż konkordat nie będzie naruszony przez władzę świecką. Kończy zaś deklarację punkt

8) Jednem słowem: Uszanowanie dla praw kraju, z wyjątkiem, gdyby te sprzeciwiały się sumieniu! Uszanowanie dla przedstawicieli władzy! Otwarte i szczere przyjęcie politycznych instytucyj, zarazem wszakże mężny opór przeciw nadużyciom, a wreszcie wierne wykonywanie obowiązku wyborczego, przez co wszystkim dobrze myślącym żywiołom zapewnioną będzie narodowa reprezentacja, odpowiadająca istotnym życzeniom kraju i zdolna urzeczywistnić reformy, krzewiące spokój religijny.

Program dalszej kampanji parlamentarnej w Austrji ułożono ostatecznie w ten sposób: Pod koniec lutego nastąpi odroczenie posiedzeń rady państwa; ostatnie dni lutego i cały marzec zajmą sejmy krajowe; po świętach Wielkanocnych w kwietniu musi być zwołaną powtórnie rada państwa dla rozbioru ustaw o asanacji Wiednia i budowie kolei miejskiej, a może już i dla zbliżającej się wielkim krokiem ku swemu urzeczywistnieniu regulacji waluty. Odroczenie rady państwa nastąpi około d. 1-go czerwca, poczem zwołane będą delegacje wspólne, w październiku po raz trzeci zbierze się rada państwa dla budżetu na r. 1893 i dla reformy podatków; w następnym roku mają już sejmy prawidłowo odbyć się w styczniu i w lutym.

Br. Z.

Losy przedsiębiorstwa kolejowego.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg d. 18-go stycznia.

Przed czterema dniami rozstrzygnięto sprawę, która w r. z. interesowała zarówno sfery urzędowe, jak i finansowe i wywołała w prasie szereg artykułów,

stwierdzających z jednej strony konieczność dążenia w Rosji do eksploatacji linij kolejowych wyłącznie przez państwo; z drugiej zaś dowodzących, że system tak zwanej mieszanej eksploatacji, przy którego stosowaniu, obok sieci kolei skarbowych, istnieją jak np. we Francji i Austrji, wielkie prywatne towarzystwa kolejowe, w których zyskach i skarb państwa znaczny udział bierze, jest w Rosji jedynie racjonalny, jako w państwie, mogącem tylko z wielkiem natężeniem swych sił finansowych przystąpić obecnie do skupu istniejących prywatnych linij kolejowych.

Oddanie w dzierżawę kolei skarbowej kozłowo-saratowskiej towarzystwu akcyjnemu stanie się niebawem faktem, gdyż komitet ministrów, zebrawszy się d. 14-go stycznia r. b. wraz z zasiadającymi w radzie państwa członkami departamentu ekonomji państwowej, zaaprobował ostatecznie złożony przez Towarzystwo kolei rjazańsko-kozłowskiej projekt przejęcia eksploatacji skarbowej kolei kozłowo-saratowskiej i postanowił przedstawić go do Najwyższego zatwierdzenia.

Na kilkunastu posiedzeniach komisji specjalnej, która w tej kwestji obradowała pod przewodnictwem byłego ministra finansów, Bungego, i na zwoływanych *ad hoc* sesjach komitetu ministrów, dyskusja była bardzo ożywioną, zdania zaś co do pożyteczności uwzględnienia podania zarządu kolei rjazańsko-kozłowskiej podzielone i, jak zapewniają, z 25-iu członków komitetu ministrów i departamentu ekonomji państwowej, obradujących w tej mierze, trzynastu obstawało za szczegółowem rozpatrzeniem projektu, dwunastu zaś członków żądało odrzucenia nawet w chwili, gdy, skutkiem rokowań ministerjum finansów z zarządem Towarzystwa kolei rjazańsko-kozłowskiej, ostatnio wymieniony zarząd zrezygnował z żądanej pierwotnie gwarancji dla swych akcjonarjuszów miljona rs. rocznie, tytułem dochodu od akcyj, będących obecnie w obiegu.

Losy mającego się ukonstytuować Towarzystwa kolei rjazańsko-uralskiej ważyły się przeto do ostatniej chwili.

Ponieważ z rozpoczęciem r. b. kończyła się koncesja, wydana Towarzystwu kolejowemu, funkcjonującemu dotąd pod nazwą Towarzystwa kolei rjazańsko-kozłowskiej, zarząd tejże wystąpił w początku r. z. z podaniem o przedłużenie koncesji do r. 1915-go, a zarazem o upoważnienie do zmiany firmy Towarzystwa, mającego się odtąd nazywać Towarzystwem kolei rjazańsko-uralskiej, do wydzierżawienia temuż Towarzystwu kolei kozłowo-saratowskiej skarbowej i zezwolenie na budowę: 1) linji kolejowej wązkotorowej, długości 400 wiorst, od Pokrowska do Uralska, któraby stanowiła niejako przedłużenie kolei kozłowo-saratowskiej; 2) kolei wązkotorowej od stacji dzisiejszej linji rjazańsko-kozłowskiej Bogojawleńsk do Sosnówki na przestrzeni 80 wiorst; 3) kilku linij podjazdowych, łączących miasta: Petrowsk, Serdobsk i Wolsk, oraz osadę Balandy z linją kozłowo-saratowską i 4) dwóch linij o torze normalnym, a mianowicie od stacji Razskazowo do Kamyszyna nad Wołgą, długości 400 wiorst i od Lebedania do Jelca, długości 80 wiorst.

Z dochodów, jakie wspomniane linje, połączone w jedną całość ze znakomicie opłacającą się dziś linją: Rjazań-Kozłów, w przyszłości dadzą, petenci zobowiązywali się w swojem podaniu spłacać corocznie, oprócz sum, niezbędnych na pokrycie procentów od obligacyj, będących w obiegu i mających być zrealizowanemi, 1,100,000 rs. tytułem stałego wynagrodzenia skarbu za prawo eksploatacji kolei kozłowo-saratowskiej, a jako wynagrodzenie dodatkowe sumę, wynoszącą w pierwszym roku 250,000 rs. i wzrastającą corocznie w tym stopniu, iż wynagrodzenie to dodatkowe skarbu stanowić będzie w ostatnich latach koncesji 1,900,000 rs.

Nadto z dochodów przedsiębiorstwa miljon rs. zużyty być winien na opłatę gwarantowanych swego czasu przez rząd procentów od wypuszczonych dotąd akcyj Towarzystwa kolei rjazańsko-kozłowskiej i amortyzację tychże akcyj, 500,000 zaś rs. obrócone na wypłatę dodatkowej dywidendy tymże akcjonarjuszom.

Z pozostałej sumy czystego dochodu połowa przypadałaby przedsiębiorstwu, druga zaś połowa skarbowi na poczet udzielonych zaliczeń lub sum, niedopłaconych skarbowi.

W przedstawieniu swojem koncesjonarjusze domagali się nadto zagwarantowania corocznie na rzecz akcjonarjuszów Towarzystwa kolei rjazańsko-kozłowskiej miljona rs. w ten sposób, że w latach, w których dochód *netto* przedsiębiorstwa nie starczyłby na pokrycie wymienionych powyżej pozycyj, kwota, potrzebna dla dopełnienia sumy, zapewnionej akcjonarjuszom, wydawaną byłaby przez skarb państwa w drodze pożyczki na 5%. Oprócz tego żądano upoważnienia do sprowadzenia z zagranicy części materjałów, potrzebnych do budowy linji: Pokrowsk-Uralsk.

Pierwsze żądanie odrzucono w zupełności z nadmienieniem, że zasobność Towarzystwa, starającego się o prawo eksploatacji kolei kozłowo-saratowskiej, zapewnia dostatecznie przyszłemu zarządowi kolei rjazańsko-uralskiej otrzymanie na równie nizki procent sum, potrzebnych czasowo na dopełnienie niedoboru eksploatacji w latach mniej dochodnych; drugi zaś wniosek uwzględniono tylko w części, upoważniono bowiem nowo tworzące się Towarzystwo kolei rjazańsko-uralskiej do sprowadzania z zagranicy części materjałów i taboru dla projektowanej linji: Pokrow-Uralsk jedynie w ciągu pierwszych dziesięciu lat koncesji.

Równocześnie ministerjum spraw wewnętrznych, pragnąc zwolnić ziemstwo saratowskie od obowiązku płacenia corocznie skarbowi 260,000 rs. tytułem indemnizacji częściowej za połączenie Saratowa z siecią kolei russkich, zażądało od koncesjonarjuszów przejęcia obowiązku wnoszenia do kasy skarbowej wspomnianych 260,000 rs. corocznie, na co petenci w końcu się zgodzili, odstępując równocześnie od projektu połączenia stacji Bogojawleńsk z Sosnówką, na którą to linję przeszłaby część ładunków, przewożonych dotąd koleją skarbową syzrano-wjazemską. Warunki koncesji udzielają nadto Towarzystwu przyszłej kolei rjazańsko-uralskiej obowiązek urządzenia przystani na Wołdze pod Saratowem, Pokrowskiem i Kamyszynem według wskazówek ministerjum komunikacyj, ustanowienia regularnego przewozu statkami parowemi osób, bagaży i towarów z Saratowa do Pokrowska, urządzenia rezerwoarów dla czasowego przechowywania nafty i ryb na kilku stacjach, odznaczających się szczególnie ożywionym ruchem towarowym, oraz budowy elewatorów zarówno na linjach, stanowiących własność Towarzystwa, jak też i na dzierżawionej linji kozłowo-saratowskiej.

Oddanie tej linji Towarzystwu kolei kozłowo-uralskiej nastąpi prawdopodobnie w lutym r. b.

R.

Mądry po szkodzie.

A teraz do dziejów nieco humorystyki...

Oto, jak się po wypadku z Laur'em wybiera na posiedzenie deputowany paryzki. Podpatrzył go Milaud z *Figara:*

Żona. A więc to rzecz nieodwołalna? Wygłosisz tedy na posiedzeniu dzisiejszem mowę?

Deputowany. Tak, zapisany jestem do głosu. Wszakże to mój obowiązek. Mówić mi wypada, odpowiadać i jeszcze odpowiadać, jednem słowem, bronić praw i interesów wyborców moich.

Żona. A przygotowałeś się przynajmniej należycie?

Deputowany. Poczekaj, zaraz... *(przeszukując kieszenie)*: Tak... Rewolwer jest... Dwanaście ładunków mam... Jest i kastet... Ale, ale, dajno mi jeszcze laskę z gałką ołowianą.

Żona. A nie włożysz koszulki stalowej?

Deputowany. Ba! niestety, koszulka tylko ciało chroni... A tu?... *(wskazuje na twarz).*

Żona. Masz tu jeszcze rękawiczki.

Deputowany. Nie, dziękuję ci, rękawiczek nie włożę. Gdyby mi wypadło spoliczkować kogo, przeszkadzałyby mi rękawiczki... Ale, ale... masz tobie, byłbym zapomniał. Oto testament mój. Odeszlij go do notarjusza. Mogę zginąć.

Żona *(ze łzami w głosie).* Co też ty mówisz!

Deputowany. Wpół do pierwszej. Czas w drogę. Przyprowadź mi dzieci, niechże się z niemi pożegnam. Wszakże mogę nie wrócić.

Żona *(z płaczem).* Mężu... mężu...

Dzieci *(rzucając się ojcu na szyję).* Co ci to, ojcze?

BEZ WYBORU.

Bez wyboru biorę dziś z biurka kilka książeczek, zalegających jeszcze z przeszłego roku, aby oczyścić stół dla nowości ostatnich.

P. Zacharjasz Ćwirko, którego nazwisko spotykam po raz pierwszy na okładce dzieła lżejszej treści, wydał pamiętnik p. t. „Po szczęście” (nakład pp. Gebethnera i Wolffa).

Po szczęście, udał się młody urzędnik kolejowy z żoną i dzieckiem. Zachciało się mu dużych zarobków, majątku na przyszłość.

Zamiast spodziewanych rozkoszy, znalazł same niewygody i przykrości. Nie było gdzie mieszkać, a swoi, których tam zastał całe grono, spoglądali kosem okiem na nowego intruza. Niby to nas tu nie dosyć do zabierania pieniędzy—mówiono—musiał jeszcze i on przybyć.

Nie szczęście czekało go. Śmierć zabrała mu żonę i synka, jego zaś złamał klimat, stargawszy mu zdrowie.

Niedolę swojego bohatera opowiedział p. Ćwirko w osobie pierwszej, w formie pamiętnika, który nadaje się bardzo dobrze do powieści psychologicznych. Kto odsłania najdelikatniejsze błyski czyjegoś mózgu, powinien mówić dużo, metoda zaś przedmiotowa nie znosi zbytniego potoku słów.

Powieścią jednak psychologiczną, subtelnem odtworzeniem ewolucyj duszy jednego osobnika nie jest „Po szczęście”. Autor rysuje grubo, postacie epizodyczne nawet bardzo pobieżnie, śpiesząc do rozwiązania. Jest to rzeczywiście nie pamiętnik artystyczny, lecz pamiętnik w rozumieniu pospolitem, czyli luźne zestawienie pewnej sumy wypadków, przeplecionych opisami zwyczajów i obyczajów danej miejscowości.

Ponieważ akcja nie odznacza się wcale bogactwem, przeto powinien był autor zwrócić główną uwagę na część opisową, co też tu i owdzie uczynił. Pokazał nam wyścigi bucharskie, zagrodę bogatego sarta, ziomków, szukających „szczęścia”, ludność miejscową, oświetloną z różnych stron, pokazał wszystko, co widział, a mimo to zajął czytelnika rzadko. P. Ćwirko nie rozporządza ani plastyką, ani barwnym językiem, a bez tych darów trudno rozbudzić wyobraźnię.

Autor widział owe „szczęście” na własne oczy, odczuł je własnem sercem, własnemi opłakał łzami, a co przebolał, opowiedział dla innych na przestrogę.

Ze stanowiska artystycznego sądząc, nie można postawić pamiętnika p. Ćwirki w rzędzie utworów celniejszych. Zwłaszcza początek, rozjaśniony dowcipem, razi sztucznością humoru, który nie leży widocznie w usposobieniu autora, daleko bowiem lepiej udają się mu łzy, i cierpienia, przekonywające szczerością.

— Chciałem—mówi urzędnik p. Ćwirki przy końcu utworu—być tą strażą, która w pewnej grze dziecięcej, gdy rówieśnicy z zawiązanemi oczyma zbliżają się do mogącego ich boleśnie zranić przedmiotu, donośnie woła: ogień, ogień!

Jeżeli autorowi szło o przestrogę dla niemądrych karjerowiczów, pożeranych chciwością posiadania—przyklasnąć mu tylko możemy. Z tego zadania wywiązał się bez zarzutu.

Nakładem tej samej firmy (pp. Gebethnera i Wolffa) wyszła książka, która znajdzie niezawodnie licznych czytelników, rekrutujących się z różnych warstw—z pomiędzy wiernych i niewiernych.

Rzecz szczególna albo też bardzo naturalna—jak kto woli—że w chwilach, w których t. zw. inteligentni uważają wszelką wiarę objawioną za coś takiego, coby ubliżało ich „oświeceniu”, że w chwilach sceptyzmu powstają zawsze pewne „wiedze”, które z wiedzą właściwą (w rozumieniu nowoczesnem) pozostają w związku bardzo luźnym. Temu lat kilkanaście jeszcze odesłanoby „uczonego” spirytystę np. do bonifratrów, a dziś skłania się coraz więcej osób wykształconych do tej najnowszej (raczej odgrzanej) „umiejętności”.

Wprawdzie nie ma grafologja („Grafologja, nauka poznawania charakteru człowieka z jego pisma, opracowana według dzieł najznakomitszych grafologów przez Joannę Belejowską) nic wspólnego z spirytyzmem, okultyzmem i t. p. mądrościami chorych nerwów, mimo to robi na nas, wychowańców różnych „trzeźwości”, wrażenie niemniej dziwne od chiromancji.

Znać ludzi, umieć odgadywać ich usposobienie — mówi autorka we „wstępie” — ich instynkty, charakter i namiętności, jest to może najtrudniejsza a zarazem najpraktyczniejsza, najpożyteczniejsza nauka; tylko nią uzbrojeni, mogą staczać walkę ze światem i z życiem, z nadzieją zwycięztwa.

Ma się rozumieć, że dobrze znać swoich „bliźnich” w czasach, w których najbliższy zwykle najwięcej szkodzi, ale na znajomość tę składa się tyle umiejętności, że do ogarnięcia ich nie starczy życia.

Grafologja ma ułatwić to panowanie nad bezpośredniem otoczeniem.

Dowiadujemy się od pani Belejowskiej, że pierwsze przeczucie dzisiejszej grafologji niepokoiło już Swetonjusza, który wyraził się o cesarzu Auguście: w piśmie nie rozdziela ten monarcha wyrazów i nie przenosi do następnego liter, których nie mógł pomieścić przy końcu wiersza, lecz dopisuje zaraz pod spodem i otacza określeniem.

Był to jednakże dopiero błysk, który zgasł, niepostrzeżony przez nikogo, nie rozwinięty w płomień jaśniejszy.

Wzdychasz, a mama płacze. Może się będziesz pojedynkował?

Deputowany. Nie, jadę na posiedzenie... zdobywać wymową... No, no, bywajcie zdrowe dzieciaki... idźcie już, idźcie...

Służący *(meldując).* Czterej panowie, których pan wzywał, czekają w salonie.

Deputowany. A, to świadkowie na wszelki wypadek... Dwie pary, dla pewności.

Pierwszy świadek. Oto jesteśmy... Mam ze sobą szpady i pistolety.

Trzeci świadek. I ja także.

Deputowany. Wy, Gontranie i Arturze, zatrzymacie się w sali przyjęć. Wy, Fryderyku i Alfredzie, w podwórzu. Gdy skorzystam z usług Gontrana i Artura, a oni także z kolei zostaną spoliczkowani, wtedy każę was poprosić.

Gontran. I ja zamówiłem sobie dwóch świadków, którzy się do nas przyłączą na wypadek, gdybym potrzebował.

(Wychodzą, kierując się ku pałacowi Bourbonów. Liczne grupy deputowanych śpieszą w tym samym kierunku.)

Przechodzień *(wskazując ich).* Oto deputowani nasi, czy widzisz, jak rozprawiają o losach Francji?

Pierwszy deputowany. A ja ci powiadam, niema, jak uderzenie nogą w żołądek przeciwnika, odwracasz się nagle i już...

Drugi deputowany. Co do mnie, wolę uderzenie głową. Pochylasz się i rzucasz naprzód. W oka mgnieniu przeciwnik traci oddech.

Trzeci deputowany. Wszystko to razem nie warte dobrego sztyletu toledańskiego. Ot, tak między piąte a szóste żebro...

Woźny. Panowie deputowani, proszę na salę posiedzeń.

Floquet *(myląc się).* Hajże, panowie!... Przepraszam, chciałem powiedzieć: posiedzenie otwarte. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Piszą do nas z Petersburga, że połączenie w niedalekiej przyszłości czasowego zarządu skarbowych kolei z departamentem kolejowym w jedną instytucję, mającą stanowić „główny zarząd kolei”, jest wielce prawdopodobne. Uczestnikiem tegoż głównego zarządu zostałby jenerał-lejtnant Petrow, kierujący w tej chwili obydwiema wyżej wymienionemi instytucjami.

= Znany bank „*Crédit Lyonnais*”, który przed kilku miesiącami otworzył filję swoją w Moskwie, otwiera d. 27-go b. m. takąż filję w Odessie. Wicedyrektor filji londyńskiej wymienionego banku zamianowany został dyrektorem otwierającego się w Odessie oddziału.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o powiększeniu funduszów niektórych zjazdów sędziów pokoju w gubernjach zachodnich, a mianowicie: w okręgu smorgońskim (gub. wileńska) i mozyrskim (gub. mińska) o 300 rs.; w nowoaleksandryjskim (gub. kowieńska) o 400 i w humańskim (gub. kijowska) o 500 rs.

= Dochód, osiągnięty w pierwszych 10-iu miesiącach r. z. z eksploatacji kolei skarbowych przewyższa dochody za takiż czas r. 1890-go o 5%, czyli o 1,134,943 rs. Podczas gdy w ciągu pierwszych 10-iu miesięcy r. 1890-go przewieziono kolejami 34,148,225 osób i 2,824,404,000 pudów towarów, w ciągu pierwszych 10-iu miesięcy r. z. przewieziono 34,163,664 osób, towarów zaś 2,917,157,000 pudów. Jako fakt charakterystyczny zanotować wypada, że niezależnie od zmniejszania się w październiku r. z. importu, ilość towarów komunikacji bezpośredniej, dostawionych w r. 1891-ym tak do pogranicznych stacyj kolejowych, jako też wodą przewyższa ilość tychże towarów komunikacji bezpośredniej r. 1890-go o 446,000 pudów.

= Do Petersburga przyjechał brat znanego miljonera barona Jamesa Hirsza, ożeniony z córką byłego konstruktora kolejowego Polakowa. Celem przyjazdu jego jest uregulowanie stosunku kolei t. z. Polakowa do skarbu. Nie sympatyzuje on zbyt gorąco z projektami swojego brata kolonizacji zaoceanowej żydów, a to z tego względu, że uważa ofiarowaną na ten cel sumę 50 miljonów za niedostateczną.

= Zarząd kolei terespolskiej otrzymał zawiadomienie od kolei azowskiej, iż termin wypożyczenia lokomotyw oraz służby parowozowej będzie przedłużony do sześciu miesięcy.

= Sprawa budowy osadników dla klarowania wody wiślanej przed filtracją o tyle posunęła się naprzód, że komisja, z łona magistratu wydelegowana, oceniła już wartość gruntów i koszty, wyniknąć mające z przenoszenia obozu wojskowego. Należy przypuszczać, że strona formalna, pozostająca jeszcze do załatwienia, przeprowadzoną zostanie dość szybko i umożliwi rozpoczęcie robót z wczesną wiosną.

= Zeszłoroczne starania zarządu Towarzystwa jedwabniczego u p. ministra dóbr państwa, jak się dowiadujemy, pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem i z wiosną roku bieżącego w leśnictwach skarbowych Królestwa pozasiewane będzie nasienie morwy, dla pozakładania przy nich następnie szkółek drzew morwowych. Zanim ta droga przystępnego nabycia płonek się otworzy, wypada zanotować, że członek-korespondent Towarzystwa jedwabniczego w Siedlcach, p. Wolski, zadeklarował Towarzystwu ofiarę po 1 rs. od każdej setki sprzedanych z jego szkółek płonek morwowych, których cena jest już niezmiernie dostępną, bo wynosi 4 rs. za setkę czteroletnich.

= W roku ubiegłym właściciele fabryk i kopalń okręgu sosnowickiego wybudowali własnym kosztem linje telefoniczne, łączące wszystkie zakłady między sobą, przyczem stacja centralna urządzoną została w dobrach Sielce, stanowiących własność sukcesorów hr. Renarda; do obsługi przeznaczono dwie telefonistki. Obecnie sieć telefonów przechodzi pod bezpośredni zarząd naczelnika oddziału pocztowo-telegraficznego sosnowickiego, i mieścić się będzie na dworcu kolejowym obok biura telegrafu, wskutek czego otrzyma obsługę ciągłą t. j. dniem i nocą, co niewątpliwie wpłynie na zwiększenie się liczby abonentów.

= W tych dniach zatwierdzona została przez władze właściwe nowa taksa *(jura stolae)* opłat za posługi religijne pastora parafji ewangelicko-augsburskiej w Nowym-Dworze i okolicach. Nowa taksa dzieli opłaty na pięć kategoryj, stosownie do zamożności. Do pierwszej zaliczono właścicieli wielkich fabryk, właścicieli dóbr, kupców I i II-ej gildji oraz urzędników, pobierających wyżej nad rs. 1500 rocznie. Drugą kategorję parafjan stanowić nadal będą właściciele mniejszych fabryk, posiadacze folwarków, dzierżawcy dóbr oraz urzędnicy, pobierający z górą rs. 1000 rocznie. Do trzeciej kategorji należą większi majstrowie rzemieślniczy, posiadacze większych nieruchomości w miastach, rolnicy, posiadający przeszło włókę własnego gruntu, oraz urzędnicy z płacą wyższą nad rs. 500 rocznie. Czwartą kategorję stanowią nadal drobniejsi rzemieślnicy, oficjaliści rolni oraz urzędnicy z płacą niższą od rs. 500 rocznie. Piątą wreszcie i ostatnią kategorję reprezentuje czeladź rzemieślnicza, służący, wyrobnicy itp. Ludzie zupełnie ubodzy w razach nagłych mają otrzymywać posługę religijną bezpłatnie. Taksa unormowana jest w ten sposób, iż za tęż samą posługę wnosi osoba należąca do I-ej kategorji opłatę mniej więcej pięć razy większą od osoby piątej kategorji. W gminach ewangelickich na prowincji taksa nowodworska ma być nadal normą do ustanawiania takichże taks oddzielnych.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Opierając się na instrukcji, zatwierdzonej przez b. radę administracyjną w Królestwie Polskiem, polecono pp. komisarzom cyrkułowym bezzwłocznie zaopatrzyć w książeczki legitymacyjne tutejszych stałych mieszkańców, którzy w r. z. ukończyli 14 lat wieku i w księgach ludności uczynić o tem stosowną adnotację, a o wykonaniu niniejszego donieść mi najdalej do d. 13-go marca r. b. Przytem surowo zalecam stosować się ściśle do ogłoszonych poprzednio rozporządzeń, w których wskazane są sposoby, mające na celu zapobieżenie pozostawaniu tutejszych stałych mieszkańców bez książeczek legitymacyjnych, oraz porządek wydawania duplikatów.”

= P. oberpolicmajster podaje do wiadomości w *Gaz. polic.*, że kareta do przewożenia z mieszkań do szpitali osób, dotkniętych chorobami zakaźnemi, już jest gotowa i umieszczoną została w zabudowaniu szpitala zapasowego za rogatką wolską; w razie więc żądania o przysłanie karety według wskazanego adresu, należy o tem komunikować przez telefon brandmajstrowi 4-go oddziału straży, który aż do czasu urządzenia telefonu w szpitalu zapasowym po karetę i dezynfektory będzie tam posyłał konnego strażaka.

= W laboratorjum hygienicznem przy urzędzie lekarskim m. Warszawy, jak zawiadamia *Gaz. polic.* mogą być dokonywane rozbiory chemiczne produktów spożywczych, win i wogóle wszelkich napoi, tudzież przedmiotów produkcji fabrycznej, oraz różnych materjałów technicznych. O dokonanie rzeczonych rozbiorów należy się zwracać do urzędu lekarskiego m. Warszawy, przez który na żądanie osób interesowanych będą wydawane odpowiednie świadectwa o rezultatach analizy.

= Sprawa naprawy kolektora bielańskiego i głównego kanału A (od stacji filtrów na Koszykach, przez ulice okopowe do pól powązkowskich), nareszcie w r. b. zostanie załatwioną i wszystkie włoskowate szczeliny, jakie się okazały na ścianach i sklepieniu w tych kanałach przy osadzaniu się murów w gruncie rychłym i źródlistym, będą zarobione kosztem 9,000 rs. Ponieważ jednak kolektor bielański oraz kanał magistralny A, należą do urządzeń kanalizacyjnych już przyjętych i eksploatowanych przez miasto, przeto koszt naprawy tej poniesie kasa miejska z funduszów własnych, nie zaś komitet kanalizacyjny z funduszów, będących w jego dyspozycji. Kosztorys wszakże naprawy i plan robót sporządził komitet kanalizacji.

= Na stacji filtrów wodociągowych na Koszykach, oprócz istniejących tam zbiorników wody czystej, zbudowany być ma jeszcze jeden mniejszy specjalny zbiornik, zasilany przez rury III-ej i IV-ej grupy filtrów, a to dla zaopatrywania machin w wodę, potrzebną do kondensowania pary. Dotychczas machiny parowe stacji na Koszykach czerpały wodę

Pierwszym dokumentem historycznym grafologji w rozumieniu dzisiejszem należy nazwać dziełko włocha, Kamila Baldo, wydane w r. 1622-im p. t. „O sposobie poznawania charakteru i przymiotów piszącego, z napisanego przez niego listu”.

I ten grafolog przeminął bez wrażenia, i gdyby nie poszukiwania ks. Michou, który łaciński przekład jego dzieła odnalazł w bibljotece szkoły medycznej w Montpellier (w r. 1875), nie wiedzielibyśmy nic o zasługach Balda.

A przecież prawie równocześnie z grafologiem włoskim napisał jego ziomek, neapolitańczyk, Marek Aureljusz Severinus, traktacik tej samej, co książka Balda, treści.

Do zwiastunów grafologji należy także zaliczyć: Leibnitza, dalej Jana Chryzostoma Grohmana, fizjognomistę Lawatera, profesora Moreau de la Sarthe i w. in.

Właściwy rozwój grafologji datuje się dopiero od pierwszych dziesiątków lat bieżącego stulecia. Od r. 1830-go do 1863-go zajmowało się we Francji wiele osób badaniem nad rodzajem pisma człowieka, ale dopiero niemcy uporządkowali, co inne nacje obmyśliły i nagromadziły. *Chirogrammatomancja* Adolfa Heinzego, wydana w r. 1863-im, jest pierwszem „naukowem” źródłem dzisiejszych grafologów.

Z niezwykłą u kobiet starannością zebrała pani Belejowska główne daty, odnoszące się do historji grafologji i przeszła zaraz w rozdziale I-ym części pierwszej do rzeczy samej.

Nie pójdę śladami jej wykładu, trzebaby bowiem poprostu całe dziełko przepisać. Wystarczy zaznaczyć, że „Grafologja” pani Belejowskiej wyczerpuje temat, wybrany przez autorkę i przedstawiony przez nią w takiej formie, że przedmiot, z natury swojej trochę „ciężki”, nie utrudza bynajmniej profana. Kto chce wyrobić sobie o grafologji wyobrażenie ogólne, nabędzie go z pewnością z dziełka pani Belejowskiej. Wiara w niezawodność charakterystyki, spowitej w piśmie, zależy już oczywiście od usposobienia danej jednostki.

Nie ulega wątpliwości, że człowiek przejawia się we wszystkiem, co od niego pochodzi, zarówno w słowie i czynie, jak w ruchach, w błysku oka, w grze fizjognomji, o czem wiedzą bardzo dobrze beletryści. Więc i pismo pomaga do poznania cudzego charakteru. Tyle jednak zachodzi wyjątków z tej reguły ogólnej, że zupełna ufność, pokładana w grafologji, byłaby chyba przedwczesna.

Niechże mi na szarym końcu dzisiejszego feljetonu wolno będzie zwrócić uwagę na książeczkę, skromną na zewnątrz, a pełną wybornego materjału wewnątrz.

Nakładem Akademji umiejętności wyszło dziełko Teodora Zawackiego, wydane po raz pierwszy w r. 1616-ym.

Teodor na Zawadach Zawacki, syn Stanisława, zwanego *Picusem*, profesora medycyny w uniwersytecie jagiellońskim od r. 1563 do 1591-go, jest autorem wielu dzieł prawnych. Prawnik z zawodu, skompilował z różnych dzieł swojskich i zagranicznych „Oekonomikę albo księgę gospodarky domowej, na sześć części rozdzieloną”, która wyszła obecnie w nowej redakcji prof. Rostafińskiego.

Tylko mała część tej pracy, o której sam autor pisał, że składała się z „sześćset harkuszy i figur kilkaset”, przetrwała do dni naszych. Reszta przepadła w rękopisie, niewydana drukiem z braku nakładcy. Wypełnia ona przerwę w literaturze ziemiańskiej między Gostomskim a Haurem, który wyszedł pod koniec XVII-go stulecia i jest bogatym materjałem do studjów nad naszem rolnictwem dawniejszem, do którego posiadamy bardzo skąpe dane z wieków ubiegłych. Jako przyczynek do dziejów cywilizacji krajowej, ma „Oekonomika” Zawackiego wartość niepospolitą.

Teodor Jeske-Choiński.

z rur, dostarczających wodę ze stacji pomp do III-ej grupy filtrów, w razie zaś zawieszenia czynności tej grupy groził brak wody machinom, obecnie więc pomiędzy III-ą a IV-tą grupą filtrów zbudowany będzie wspomniany zbiornik, napełniany przez jedną lub drugą grupę, zkąd machiny będą mogły czerpać swobodnie.

— Władze powiatowe udzieliły w tych dniach jednemu z mieszkańców Nowego-Dworu, Zelikowi Malarskiemu, pozwolenia na zaprowadzenie stałej komunikacji omnibusowej między Nowym-Dworem a Warszawą.

— Od zarządu kolonij letnich dla biednych słabowitych dzieci otrzymujemy, co następuje: „Grono osób, kierujące kolonjami letniemi dla biednych słabowitych dzieci w naszem mieście, zawczasu przystąpiło do obmyślenia wszystkiego, coby pozwoliło wysłać w lecie przynajmniej taką liczbę dzieci na świeże powietrze, jak w latach ubiegłych. Przed sezonem letnim zgłasza się potrzebujących do 1,500. Liczba ta, równie jak i liczba wysyłanych, wynosząca około 500, daje wyobrażenie o wielkim zachodzie, jaki się przy wyborze, wysłaniu i zwierzchnim nadzorze dzieci nastręcza. Wobec tego zgodzono się na wprowadzenie pewnego podziału pracy. Grono osób, upoważnionych do zbierania składek, tak, jak dawniej, będzie się zajmowało zbieraniem funduszów i kontrolą wydatków; reprezentacja instytucji i zwierzchni nadzór do grona tego będzie należał. Do składu tego, tak zwanego komitetu kolonij letnich, obecnie wchodzi na opróżnione miejsce członka przez śmierć ś. p. Fritschego, dyrektor Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, p. Aleksander Czajewicz, w którym instytucja znajdzie dzielnego współpracownika, a nadewszystko wzorowego skarbnika. Dr. Stanisław Markiewicz, do tego komitetu należący, razem z trzema lekarzami, bierze na siebie kierownictwo wewnętrznego gospodarstwa kolonij letnich. Dr. Tomaszewicz-Dobrska, dr. Kosmowski i dr. Antoni Natanson *(junior)* ofiarowali swoje współpracownictwo, tworząc razem z d-rem St. Markiewiczem to, co ma nadal nosić nazwę biura kolonij letnich. Biuro sprawami finansowemi i reprezentacją instytucji wcale nie będzie się zajmowało. Natomiast należeć do niego będzie kwalifikowanie kandydatów, sprawdzanie ich stanu zdrowia, stanu zamożności rodziców, wysyłka dzieci, określenie obowiązków dozorcy, określenie trybu życia i żywienia dzieci na wsi, statystyka lekarska, sprawozdania, złożenie komitetowi kosztorysów itd."

— Prof. uniwersytetu w Tomsku p. Stanisław Zaleski, wydał rezultaty badań jeziora syberyjskiego Ingol pod względem lekarskim, topograficznym i chemicznym.

— W dniu wczorajszym wyjechali: prezes sądu okręgowego rz. r. st. Potułow do Piotrkowa, wicegubernator rz. r. st. Sewastjanow do Lublina; przyjechali zaś: b. gubernator suwalski t. r. Stamierow i zarządzający pałacami Cesarskiemi pułkownik Iwanow z Petersburga.

— Z teatru.

* Wczoraj w Rozmaitościach na komedji Kazimierza Zalewskiego „Oj mężczyzni, mężczyzni!" licznie zebrana publiczność bawiła się wybornie.

* W teatrze Rozmaitości jutro od dłuższego czasu niegrana komedja Wiktora Sardou „Safanduły".

Wystawiona pierwszy raz na scenie teatru Wielkiego d. 30 marca 1870 r. miała następującą obsadę ról: książę de la Rochepèans — Grzywiński, margrabia de la Rochepèans—Żółkowski, Małgorzata—Modrzejewska, Rozalja de Forbac—Micińska, Leonidas Vauclin—Rapacki, de Valcreuse—Sawicki, Fromentel — Ostrowski, Urban Fromentel — Szymanowski, Marceli Cavalier — Tatarkiewicz, Barillon—Piasecki, Bourgogne—Damze.

Od tego czasu doskonała ta komedja grana była sto kilkanaście razy, zawsze zajmując widzów oryginalnością i znakomitą grą artystów.

Po pierwszej obsadzie tej komedji grali następnie: rolę księcia—Stolpe, Boczkowski, Trapszo i Narkiewicz; rolę margrabiego—Leszczyński, rolę Małgorzaty — ś. p. Bakałowiczowa, Romana Popiel i Czakówna; rolę Rozalji — Bakałowiczowa (w r. 1873-m) i Ostrowska; rolę Valcreus'a — Szober, Waliszewski, Frenkiel i Wojdałowicz; rolę Urbana — Wolski; rolę Barillona—Dłuzewski, Krogulski, Waliszewski i Grzywiński; rolę Bourgogn'a — Dobrowolski, Kruszewski i Krogulski.

Debiutowali: w roli Małgorzaty—Wisnowska, Niewiarowska i Micińska (córka); w roli Marcelego — Sobiesław; w roli Fromentela—Siemiaszko; w jutrzejszem zaś przedstawieniu debiut trzeci p. Waroczewskiego w roli Marcelego.

* Jutro dany będzie w teatrze wielkim dramat p. t. „Żywy posąg", z panną Marczelówną w tytułowej roli

* W teatrze Małym jutro po raz 11-ty „Człowiek o stu głowach".

Widowisko rozpoczną „Węglarze" z Zimajerową.

* Zapowiedziane na sobotę wznowienie „Beaty" Moniuszki przygotowywa się pod kierunkiem p. Trombiniego.

W operze tej zaprezentują się dwaj nowi śpiewacy: pp. Birenzwejg i Lipiński.

* W przyszłym tygodniu rozpoczną się na scenie teatru Rozmaitości próby z komedji pp. Abrahamowicza i Zielińskiego p. t. „Dobry numer".

* Na repertuar teatru Wielkiego powróci wkrótce „Gioconda" Ponchiellego; w operze tej da się słyszeć pani Gini-Pizorni.

Do „Giocondy" przygotowano nowe dekoracje.

* P. Leopold Matuszyński, jak już donieśliśmy, kończy 50 lat służby teatralnej w operze tutejszej.

Urodził się w r. 1820-ym w Warszawie.

Uczeń szkoły śpiewu przy teatrach warszawskich, wystąpił pierwszy raz w roli Edwina w operze Belliniego „Lunatyczka" d. 15-go kwietnia 1841-go r., a następnie d. 24-go maja t. r. w „Zampie" (Herolda).

Głos tenorowy, dźwięczny, czysty, intonacja pewna były pięknemi przymiotami młodego a chciwego pracy śpiewaka; przyjęty do opery, usilnością i wytrwaniem zwolna, ale widoczne robił postępy w śpiewie i w grze.

Po wyjezdzie Juljana Dobrskiego w r. 1846-ym za granicę, otworzyło się przed nim pole pozyskania nagrody za pracę gorliwą i nieustanną.

W operach: „Stradelli", „Córce regimentu", „Normie", „Robercie djable", „Niemej z Portici", publiczność widziała już w nim artystę.

W „Lukrecji", „Marynarzach", „Makbecie", „Ernanim", „Dolinie Andory", a mianowicie w „Jeziorze wieszczek", chlubnie się odznaczył, pozyskawszy powszechnie zasłużone uznanie.

M. pracował dla sceny także jako tłumacz wielu oper.

W r. 1851-ym, czując, że głos nadwątlony pracą nie odpowiadał już wymaganiom ról głównych, grywał lżejsze charakterystyczne w operetkach komicznych.

Od r. 1852-go d. 18-go czerwca, obok obowiązków artysty opery, pełnił obowiązki reżysera, a od 1-go lutego 1854-go r. mianowany został reżyserem.

Między innemi układ sceniczny „Halki" jest jego pomysłu.

W d. 1-ym czerwca 1876-go r. święcił jubileusz 35-letni.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 801, Rozmaitości 291, w Małym (widowisko zawieszone), w cyrku 203.

— Z muzyki.

* W szeregu ostatnich wydawnictw nutowych firmy Gebetbnera i Wolffa pierwsze miejsce należy się „Wyborom kompozycyj klasycznych i współczesnych na fortepjan", pod redakcją prof. Strobla wydawanym.

Spotykamy tu Behra, Gounoda, Arabeski Bohma, Lichnera, Kirchnera, Morley'a, Scharwenkę, Mozarta, Wachsa, Jadassohna, Seelinga, Scarlatti-Tausiga, Moszkowskiego i Bacha.

Drugą grupę zajmują fragmenty z Mascagniego, a więc „Duet przy wiśniach" z „*L'amico Fritz*", „Romans o fijołkach", „Arja miłosna: *O amore, o bella luce del core*" i intermezzo symfoniczne—z tejże opery, z *Cavaleria* zaś—intermezzo ze słowami Piotra Maszyńskiego.

Nakładem tejże księgarni ukazały się trzy pieśni na jeden głos Jana Kleczyńskiego: „Młoda dziewczyna", „Scherzo" i „Niepodobieństwo".

Z melodyj Moniuszki wyszedł przepiękny „Dzwonek wieczorny".

* W nadchodzącą niedzielę w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa na dochód zakładu opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi odbędzie się wieczór dramatyczno-muzykalny z udziałem p. Dąbrowskiej, b. śpiewaczki naszej opery, braci Bilińskich (skrzypce i fortepian), p. Sulisławskiego (śpiew—tenor) i Artura Zawadzkiego monologisty.

— Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych ostatnio przybyły: Rafała Hadziewicza „Dziewczyna z pieskiem, Leopolda Horowitza „Portret mężczyzny"; Emilji Dukszta-Dukszyńskiej „Czyś rada?", Maurycego Sztencla „Portret mężczyzny", Stanisława Wolskiego „Babunia", Zygmunta Andrychiewicza „Noc" i „Portret damy" wreszcie Michała Pociechy akwarela „Krajobraz".

* W salonie artystycznym Krywulta z ruchu sprzedażnego, notujemy: dr. Teodor Dunin nabył Józefa Rapackiego „Frascati"; p. M. Gawalewicz — Bronisławy Łukomskiej „Kwiaty i owoce"; p. Czarnocki — Stanisława Tondosa „Z Wenecji"; p. Burba—Pawła Rosena „Dojeżdżacz", p. Horwat — Marji Gencli „Głowa kobiety", p. Ejsmond—Jacka Malczewskiego „Lato", „Wiosna" i „Fantazja", oraz Kazimierza Pochwalskiego „Jesień".

— Medal pamiątkowy.

Przedstawiciel naszego miasta na odbytej w r. z. w Turynie wystawie hygienicznej, p. inż. Tadeusz Krzyżanowski, otrzymał w tych dniach medal bronzowy za pożyteczną działalność na tej ekspozycji.

Medale takie, prawdziwie artystycznie wykonane, zostały wybite na polecenie włoskiego ministra oświaty, Boselli'ego.

— Losy podarku.

W czasie pobytu szacha perskiego w Warszawie, jak donosi *Słowo*, ś. p. Marja z Tyzenhauzów hr. Przezdziecka, za pośrednictwem lekarza szacha, dra Tholosana, ofiarowała do kaplicy zakonnic katolickich w Teheranie aparaty kościelne.

O losie podarku tego teraz dopiero otrzymał doniesienie listowne Konstanty hr. Przezdziecki.

Paka, w której znajdowały się podarki, przez długi czas leżała pomiędzy skrzyniami, przywiezionemi przez szacha z Europy, a gdy ją nareszcie otwarto, nikt na razie nie wiedział, do jakiego użytku przedmioty w niej zawarte są przeznaczone.

Dopiero po długich badaniach przypomniano sobie ofiarę ś. p. hr. Przezdzieckiej i zwrócono aparaty siostrom.

Były one już jednak zdekompletowane, pomięte i poniszczone, a nadto okucia i ozdoby srebrne, które zdobiły pakę, a przedstawiały dość znaczną wartość, zerwane.

— Kronika myśliwska.

W lasach klimontowskich, w pow. sandomierskim, na polowaniu w d. 14 i 15-ym b. m. w 10 strzelb ubito 80 zajęcy i 8 kozłów.

Przed dwoma laty jeszcze zabito tam na polowaniu tylko 20 zajęcy, lecz od tego czasu zaprowadzono gospodarstwo prawidłowe, które wydaje dobre owoce, gdyż zwierzyny jest już sporo.

Ostatnie polowanie urządzone było tylko na próbę, wskutek czego zwierzyny oszczędzano.

— Styl i pedagogja.

Na wystawie jednego ze sklepów z zabawkami pedagogicznemi umieszczono nową „strzelnicę pokojową".

Na tablicy, która służy za cel do pocisków, wielkiemi zgłoskami napisano objaśnienie.

Dowiadujemy się tu, iż „zabawa jest bardzo *korzystną*" (zamiast pożyteczną) i że: „kulę należy włożyć do pistoletu, lecz *przed strzelbą* (zamiast przed wystrzałem) trzeba zwilżyć" itd.

— Odmrożenia.

Podczas ostatnich mrozów, znaczna stosunkowo liczba służby pociągowej na tutejszych kolejach uległa odmrożeniu członków.

Do lekarzy oddziałowych zgłaszają się oficjaliści o poradę i urlopy.

Są to przeważnie konduktorzy pociągów towarowych.

— Zakażenie.

Donosiliśmy, iż lekarz oddziałowy kolei nadwiślańskiej, dr. N., podczas operacji skaleczył się lancetem w palec i że dzięki natychmiast zarządzonym środkom, choremu niebezpieczeństwo nie grozi.

Otóż, objawy zakażenia, początkowo słabe, rozwinęły się w następstwie, budząc poważne obawy.

Dr. N. przyjechał do Warszawy, celem poddania się opiece specjalistów.

— Jeszcze o katastrofie.

Z Dynaburga donosi nasz korespondent pod d. 24-ym b. m.:

„Pośpieszam wam przesłać nieco nowych szczegółów o strasznej katastrofie z d. 13-go b. m. w kościele w Wyszkach.

Z liczby ciężej pokaleczonych zmarły, oprócz poprzednio podanych, jeszcze dwie osoby: włościanka z Krzesławia i 16-letni terminator stolarski, rodem z gub. wileńskiej, Jakubowski.

Ranni i pokaleczeni, w liczbie ogólnej 58 osób, leżą obecnie bądź to u siebie w domu, bądź to w szpitalu dynaburskim.

Kilka ofiar katastrofy odesłano do miasteczka Krzesławia, gdzie znajduje się szpital.

W liczbie leczących się na miejscu są trzy 18—19 letnie dziewczyny, które podczas nabożeństwa śpiewały na chórze.

Usłyszawszy okrzyki: „Pali się, gore!" wszystkie trzy zeskoczyły z galerji na kamienną posadzkę kościoła z wysokości 5-ciu sążni.

Wszystkie połamały nogi.

Większa część ofiar katastrofy składa się z włościan okolicznych.

Eksperci z Dynaburga orzekli, iż katastrofa wydarzyła się wskutek przegnicia belek, podtrzymujących chór.

Kościół tamtejszy znajduje się w pobliżu jeziora w miejscowości nizkiej i nader wilgotnej.

W lipcu r. z. proboszcz wyszkowski, widząc, że kościół nie odpowiada warunkom bezpieczeństwa, z pozwolenia władzy rozpoczął zbieranie składek na restaurację świątyni.

Składki dosięgły 520 rs.

Suma ta jednak nie mogła wystarczyć na odrestaurowanie kościoła i sprawę tę odłożono, nie przewidując nieszczęścia.

Nabożeństwa odbywają się tymczasowo w umyślnie urządzonej na ten cel kapliczce w jednym z domów prywatnych."

= Ze swawoli.

U Michała Kędzierskiego na Pelcowiznie, w specjalnie urządzonym kominie, wędzono szynki i kiełbasy.

Syn Kędzierskiego, 12-letni chłopiec, ze swawoli wszedł w komin, zkąd nie mógł się już wydostać, albowiem zatrzaśnięte drzwi nie dały się otworzyć.

Nieobecność malca spostrzeżono w chwili, gdy rozpalono ognisko i gęsty dym szedł w komin.

Dzięki przypuszczeniu, iż chłopiec mógł tam wejść, swawolnika ocalono.

Wydobyto go w stanie bezprzytomnym i, chociaż do zmysłów przyprowadzono, Kędzierski niebezpiecznie się rozchorował.

= Zuchwała kradzież.

Z placu Grzybowskiego wśród białego dnia skradziono bryczkę na resorach, do której był zaprzężony jeden koń kasztanowaty.

Zuchwałą tę kradzież spełniono w ciągu kilkuminutowej nieobecności furmana.

Pomimo zarządzonych natychmiast poszukiwań, złodziej wraz z łupem bezkarnie umknął.

= Nieostrożna jazda.

W przejeździe przez Stare Miasto Józef Młochowski, furman wozu piwowarskiego, przewrócił Jadwigę Rybińską, która poniosła dotkliwy szwank krzyża i zraniła się w głowę.

Rybińską, po udzieleniu pomocy, odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala św. Rocha.

Na ul. Okopowej Krzysztof Jaśkiewicz, b. oficjalista rolny, najechany przez bryczkę włościańską, upadł i złamał nogę.

Nocy wczorajszej Abraham Sedno, jadąc z 7-iu pasażerami z Warszawy do Radzymina, zdrzemnął się, wskutek czego konie skręciły w bok i bryka przewróciła się.

Wszyscy pasażerowie ponieśli mniej lub więcej dotkliwe obrażenia, najbardziej wszakże została poszwankowana Chana Ostrowska, żona handlarza jaj.

Uległa ona zgnieceniu obu nóg i ma złamaną prawą rękę.

Stan zdrowia Ostrowskiej jest groźny.

Abrahama Sedno za nieostrożną jazdę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przy pracy.

W fabryce Norblina pod № 51-ym przy ul. Żelaznej, robotnik, Fryderyk Lach, uległ zgnieceniu lewej ręki kołem maszyny w ruch puszczonej.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod № 64-ym przy ul. Leszno.

= W przeręblu.

W dniu wczorajszym za rogatką wolską, wskutek spłoszenia się koni, wóz i para koni, przeznaczone do zwózki lodu, wpadły w przerębel sadzawki.

Furmana, Jana Owsinowskiego, szczęśliwie wydobyto i do zmysłów przyprowadzono, konie zaś utonęły.

= Ofiara mrozu.

Onegdaj na polu folwarku Grochów pod Warszawą znaleziono zwłoki mieszkańca tego folwarku, 89-letniego Wojciecha Łabędzkiego.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż zmarły przed tygodniem wyszedł z domu po jałmużnę, w powrocie zaś, znużony, położył się na polu, gdzie też padł ofiarą mrozu.

= Zbrodnia.

Wczorajszego wieczora, w ogrodzie posesji pod № 71-ym przy ul. Leszno, znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia.

Z uwagi, iż są ślady gwałtownej śmierci małego denata, rozwinięto śledztwo.

= Pożary.

Pod № 33-im przy ul. Nalewki w sklepie z czapkami Rosenberga wszczął się pożar, który spowodował zniszczenie części towaru.

Przy tej samej ulicy pod № 13-ym przy rozgrzewaniu zamarzniętej rury wodociągowej zapaliły się deski.

W pierwszym wypadku domownicy, a w drugim strażacy z I-go oddziału ogień stłumili.

Opieka nad plantacjami.

Pod obrady wczorajszego posiedzenia komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi, odbytego pod przewodnictwem dziekana, Karola Jurkiewicza, przyszło sporo kwestyj, z których ważniejsze poniżej streszczamy.

Przedewszystkiem zajęto się sprawą urządzenia publicznych ustępów miejskich, gdyż w przedmiocie tym magistrat prosił komitet o wydanie swej opinji. Podług zatwierdzonego już projektu, specjalna kompanja paryzka ma z wiosną zbudować 10 budyneczków w formie kiosków, przeznaczonych na ustępy publiczne.

Komitet po dłuższej naradzie doszedł do wniosku, że urządzenie takich kiosków na skwerach nie jest właściwe, należy więc je postawić na placach. Obsadzanie budyneczków krzewami również nie jest pożądane, a to ze względów łatwiejszego utrzymania porządku.

Z kolei porządku dziennego podniesiono kwestję podziału komitetu plantacyjnego na specjalne sekcje. Dotychczasowa praktyka wykazała, że mnóztwo spraw, przesyłanych do opinji komitetu, nie może być należycie rozstrzygniętych na posiedzeniach ogólnych, ponieważ koniecznem jest zbadanie danego przedmiotu przez rzeczoznawców. W tym celu uchwalono podzielenie się na trzy sekcje, a mianowicie: 1) ogrodniczą, 2) techniczną i 3) administracyjno-rachunkową.

Do pierwszej, ogrodniczej, weszli: pp. Bardet, Chrzański, Durst, Jankowski, Wł. Kaczyński, Wł. Kronenberg, Poznański i Turkowski.

Do drugiej, technicznej, pp. Dubeltowicz, Lembke, Wł. Łuba i inżenier miasta Mościcki.

Wreszcie do trzeciej, administracyjno-rachunkowej, pp. dr. Kryże, dr. Markiewicz, Z. Ostrowski, Pfeifer i Popiel. Na przyszłem ogólnem zebraniu komitetu wybrani zostaną: przewodniczący i sekretarz sekcyj, wszystkie zaś nadchodzące do komitetu sprawy prezes, dziekan Jurkiewicz, będzie rozdzielał według swego uznania między poszczególne sekcje.

Po załatwieniu tej organizacyjnej kwestji odczytano 6 wniosków dra Markiewicza, dotyczących rozmaitych ulepszeń na plantacjach, jako to: zaprowadzenia kranów wodnych, obsadzenia drzewami placu Broni, otoczenia drzew żelaznemi koszami, zaprowadzenia plantacji drzewnej na południowej granicy miasta i kilka pomniejszych.

Wnioski te z uznaniem zostały przyjęte i na przyszłych zebraniach będą szczegółowo rozbierane.

Plan przeróbki ogrodu Krasińskich, nader szczegółowo przez głównego ogrodnika m. Warszawy, p. Fr. Szaniora, opracowany, został już w całości zatwierdzony.

Ze względów oszczędnościowych cała przeróbka musi się odbywać powoli i dopiero po upływie ośmiu lat ogród Krasińskich, z gruntu zreorganizowany, otrzyma wygląd według nowoczesnych wymagań.

Wspomniany już p. Szanior wystąpił na wczorajszem zebraniu z wnioskiem zapisania całego personelu służby plantacyjnej do kasy pożyczkowej magistratu. Komitet postanowił wniosek ten jaknajusilniej popierać.

W końcu uchwalono ogłosić konkurs na dostawę nasion i pali do drzew dla plantacyj miejskich w r. b. oraz oznaczono termin przyszłego zebrania komitetu na dzień 1-szy lutego, t. j. w poniedziałek o godz. 7-ej wieczorem, jak zwykle, w sali sztandarowej ratusza. *Sk.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go stycznia, w kancelarji komisji budującej koszary w Ostrowie, w gub. łomżyńskiej, odbędzie się licytacja na dostawę 320 sażeni kubicznych grubego kamienia polowego; wadjum 800 rs.

— Nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów dobrzelińskiego Towarzystwa fabryk cukru odbędzie się d. 30-go stycznia, o godz. 2-ej po południu, w lokalu zarządu przy ulicy Królewskiej.

— D. 30-go stycznia, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej № 14) dr. zoologji Józef Nussbaum będzie miał pogadankę: „Wpływ światła na zwierzęta. Organy wzrokowe ustrojów niższych i stawonogów."

— Do d. 30-go stycznia rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od ubiegających się o wsparcie z zapisu Judyty Jakubowiczowej, przeznaczone dla ubogich krewnych męża zapisodawczyni.

Ceny bieżące.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Łódź 23-go stycznia.

Na tutejszych targach miejskich w tygodniu ubiegłym płacono ceny jednakowe z zeszłotygodniowemi za wszelkie gatunki zboża i inne artykuły spożywcze.

Nie zaszła również żadna zmiana w cenach okowity, ustanowionych przez hurtowników tutejszych.

Z fluktuacyj targowych mamy tylko do zaznaczenia zwiększenie się popytu na owies obok chętnie nabywanej pszenicy i znaczną zwyżkę cen kartofli, dochodzących już do rs. 3.84 za korzec.

Dwadzieścia wiatraków podmiejskich, z powodu braku mieliwa, stoi bezczynnie. *N.*

*

Aleksandrów pogr. 25-go stycznia.

Z przywróceniem komunikacji z prawym brzegiem Wisły, ceny na niektóre produkty spożywcze spadły, obecnie masła funt kosztuje 24—27 kop., kopa jaj do rs. 1.50; korzec grochu rs. 8—9, reszta produktów bez zmiany.

Handlarze zagraniczni, korzystając z taniości, wykupują tu masami trzodę chlewną.

Znacznie podrożał węgiel kamienny, bo o 8 kop. na korcu.

Brak ogromny dowozu kartofli. *J.*

*

Sosnowiec 24-go stycznia.

Z powodu wielkiej ilości zboża, nagromadzonego w składach tutejszych i braku nabywców,—młyny bowiem okoliczne mają znaczne ilości ziarna gotowego i zakontraktowanego—cena niższą jest, niż w końcu r. z.

korzec	pszenicy	płacą . .	7.60
"	żyta	" . .	7.40—7.60
"	jęczmienia	" . .	5.40—5.80
"	owsa	" . .	3.40—3.75
"	grochu	" . .	6.00—6.30
"	kartofli	" . .	3.45

Ostatnie płacono już rs. 4 korzec, z powodu jednak poczynionych przez fabryki okoliczne znacznych zakupów dla robotników, cena ich spadła.

Słomy i siana brak wielki i dlatego centnar siana płacimy rs. 1.50, słomy 1.35. *N.*

*

Nieszawa 22-go stycznia.

Ceny targowe w dniu dzisiejszym utrzymały się prawie bez zmiany, dowóz produktów rolnych bardzo znaczny, zwłaszcza żyta.

Ruch targowy dosyć ożywiony, płacono za korzec pszenicy wyborowej rs. 7.70—7.50, średniej 7.50—7.15, żyta 7.50—7.30, jęczmienia 5.40—5, grochu rs. 8—7, owsa 3.60, kartofli, gryki, siana i słomy brak. Mąki pszennej pud nr. 000 rs. 2.40, nr. 00 rs. 2, żytniej rs. 2; centnar otrąb pszennych rs. 1.50, żytnich rs. 2.

Kaszy jęczmiennej garniec 24 kop., gryczanej 36, krakowskiej 64; masła funt 30—21 kop., jaj mendel 36 kop. gęść rs. 1.50—1.20.

Ryb zupełnie nie dowieziono.

Ceny mięsa i wyrobów masarskich utrzymały się zeszłotygodniowe, chociaż cena wieprzy żywych dobrej wagi się podniosła: płacą za funt od 12—13 kop. *K.*

*

Hrubieszów 23-go stycznia.

Jakkolwiek w obecnym czasie niema większego popytu na zboże, jednak nie można się użalać na to, że kupców brakuje, aby tylko było co sprzedać. Zapasy są wogóle niewielkie i zamożniejsi tylko właściciele majątków ziemskich nie objawiają chęci do sprzedaży, wyczekując na lepsze ceny.

Co do gatunków ziarna, nie mam obecnie nic do dodania w stosunku do poprzedniej mojej korespondennji, gdyż żadnych pod tym względem zmian nie uczuwamy.

Ceny zaś na produkty żywnościowe ulegają niewielkim zmianom perjodycznie, ale postępują, i teraz są takie: za funt mięsa wołowego 7 kop., (koszerne w taksie 9 kop.), polędwicy 9, cielęcina 5 (koszerna 6), baranina 4, ale bardzo rzadko się ukazuje, wieprzowina ze skórą 9, bez skóry 6 kop., smalec i słonina po 16 kop.

Chleb zdrożał i płacimy za funt pytlowego 4 kop., razowego dwa funty 5½ kop.

Mąka pszenna t. zw. montowa nr. 000 kop. 5¼ za funt, nr. 00 kop. 5, nr. 0 kop. 4; kasza gryczana garniec kop. 30, drobna 50, jęczmienna 4 kop.

Garniec grochu kop. 16, a jest to u nas artykuł bardzo pożądany i pokupny, którym żywią się biedniejsi ludzie, funt soli sumowej i warzonki kop. 1½, kartofle rs. 2 do 2.20, na ćwierci nawet drożej i przywożone teraz na targ przez włościan niesmaczne, prawdopodobnie nieco przemarznięte.

Wogóle w tym czasie r. b., w stosunku do poprzedniego, wszystkie artykuły żywności, prócz mięsa, płacimy prawie podwójnie. *W. P.*

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 22-im b. m.: „Komisja antropologiczna Akademji umiejętności zaprosiła do grona swoich członków pp.: dra Jana Bystronia, Jana Świątka i Zygmunta Wierzchowskiego. W sferach nauczycielskich agituje się myśl zaprowadzenia w szkołach ludowych (elementarnych) jednorazowej nauki dziennej. We Lwowie zaprowadzony w rodzaju próby system ten wydał podobno bardzo pożądane przez pedagogów rezultaty.—Z Zakopanego donoszą tu, iż zarząd dóbr ks. Hohenlohego, niezrażony spaleniem się domu, postawionego na spornem terytorjum przy Morskiem Oku, buduje obecnie nowy taki sam dom w Jaworzynie, aby go przy sprzyjającej porze przenieść i ulokować na miejscu, którego już przestali strzedz żandarmi austrjaccy. Można podziwiać ten prusko-węgierski upór i wytrwałość."

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 22-go bieżącego miesiąca: „We Lwowie od kilku dni mamy silne mrozy. — W Przemyślu wstrzymane zostały budowy forteczne, projektowane kosztem 7 milj. złr. Przedsiębiorcy, którzy budowę tę otrzymali, ponieśli na tem znaczne straty.— Prof. Ćwikliński czytał rozprawę „O świeżo odnalezionem dziele Arystotelesa, o konstytucji Aten." — Budowa kolei ze Stanisławowa do Woronianki wkrótce rozpoczętą zostanie. Rząd oblicza koszty na 9,800,000 złr. Budowa tej kolei potrwa dwa lata.—Wkrótce odbędą się w Stanisławowie i Tarnopolu wybory do rady państwa, gdyż posłowie Biliński i Czerkawski złożyć mają mandaty.— Archiwum miejskie po śmierci ś. p. Widmana urządzone zostało w sposób godny stolicy. Zawdzięczyć to należy pracy dra Czołowskiego, zawiadującego obecnie archiwum. Rozpoczął on ważne wydawnictwo źródeł do dziejów m. Lwowa. Pierwszy tom, obejmujący najstarszą księgę radziecką m. Lwowa z lat 1382 do 1389-go, ukaże się niebawem."

× Szyb fenomenalny. We wrześniu r. z. doniesiono nam o niepospolitym wypadku, jaki się zdarzył przy wier-

ceniu szybu naftowego we wsi Potok pod Krosnem, w pobliżu stacji kolejowej Jedlicze. Nastąpił tam mianowicie fenomenalny wybuch gazów, które z hukiem wydobywały się na zewnątrz, a huk ten był tak silny, iż w promieniu mili wywołał przestrach ogólny. Wiele osób z różnych stron dążyło wówczas do Potoku, aby usłyszeć i zobaczyć fenomenalne w tej okolicy zjawisko. Huk i łoskot podziemny trwał długo. Przyrodnicy byli zdania, iż dobywające się z otworu, świdrem naftowym wywierconego, gazy, dałyby się spożytkować, jako gaz świetlny i zaczęto rozmyślać nad utworzeniem wielkiej huty szklanej. Po paru miesiącach, w których z obawy katastrofy wszelkich czynności na terenie tym zaniechano, dobywanie się gazów osłabło, a obecnie fenomenalny ten szyb, należący do Towarzystwa hanowersko-galicyjskiego, wydaje przeszło 150 beczek surowicy naftowej na dobę, produkcja zaś z każdym dniem nawet się wzmaga. Nieustający przed paru miesiącami huk i szum podziemny daje się teraz słyszeć perjodycznie mniej więcej co godzinę, a towarzyszy mu wyrzucanie na zewnątrz 10—12-tu beczek surowicy na raz. Donoszą nadto, iż dotąd do otworu nie zapuszczono pompy, co niezawodnie w czwórnasób zwiększyłoby produkcję, nie czyniąc tego wszakże ze względu, iż nie zbudowano dotąd rurociągu do stacji Jedlicze, ani wielkiego rezerwoaru o objętości 10,000 beczek, który będzie niezadługo skończony. Oprócz otworu, dającego już ropę, na terenie tym zbudowano 7 nowych szybów, 3 Towarzystwo hanowersko-galicyjskie i 4 inne rozliczne towarzystwa krajowe. Żaden z szybów nie dosięga dotąd głębokości 200 metrów, w dwóch przecież gazy są już obecnie tak silne, iż z obawy wybuchu, wobec braku zbiorników i rurociągu, powstrzymano dalsze wiercenie. Wśród nafciarzy jest opinja, iż Potok stanie się niemniej wydatnym pod względem nafty, jak pobliskie Wietrzno i Równo.

× **Abbas w Teresianum.** Do przytoczonej już przez nas, a przesłanej nam przez jednego z kolegów dzisiejszego kedywa, charakterystyki młodego władzcy Egiptu, dodajemy jeszcze parę szczegółów z zagranicznych gazet zaczerpniętych. Abbas Hilmy basza wstąpił wraz z bratem młodszym do Teresianum w r. 1866-ym, gdzie zgodnie z życzeniem ojca i jego własnem, przebywał na prawach ogólnych. Przed dwoma laty przeszedł do oddziału prawnego, gdzie zajmował mieszkanie własne z trzech pokoi, skromnie wprawdzie umeblowanych, ale w porównaniu do poprzedniego w instytucie pomieszczenia, zakrawającego na pałac. Kurs gimnazjalny odbył prywatnie, a choć nie obdarzony wybitnemi zdolnościami, uczył się jednak pilnie i łatwo pojmował. W Teresianum, w pierwszych latach trzymanym był krótko i aż do czasu ogłoszenia pełnoletności jego w zeszłym roku, wychodził na miasto zawsze w towarzystwie nauczyciela. Śmiesznie wyglądał niewielkiego wzrostu książę, obok wysokiego 7 stóp pedagoga swego, z którym zresztą niebardzo sympatyzował, czego dowodzi następujące zdarzenie, wykazujące jednocześnie samowolność Abbasa. Od czasu pełnoletności jego wolno mu było wychodzić z zakładu bez opowiadania się i samemu. Pewnego dnia zamierzył on wybrać się do teatru *An der Wien*, gdzie właśnie występowała diwa Ilka Palmai, ulubiona artystka księcia. Zaprosił już nawet kilku kolegów do loży swojej, gdy z powodu lekkiego zaziębienia, lekarz zabronił mu wychodzić z domu. Jako z krwi i kości mahometanin, książę poddał się bez oporu przeznaczeniu swemu i byłby się nie ruszył nigdzie, gdyby nagle nie był wpadł do pokoju jego niemiły mu pedagog i z miną trjumfującą nie zawołał: „Zabraniam waszej wysokości, z powodu niedyspozycji jego, wychodzić dziś wieczorem." Spokojny z natury młodzieniec porwał się na te słowa z miejsca i z gniewem odparł, „iż od nikogo nie przyjmuje rozkazów i właśnie wyjdzie wieczorem". Wściekły wybiegł od księcia nauczyciel i tak służbie, jak portjerowi zakazał surowo wypuszczać go z domu. Tymczasem książę przebrał się najspokojniej, odtrącił służącego, który mu drogę do drzwi zagrodził, a bramą wymknął się tak szybko, iż portjer nie zdążył jej zamknąć. Na ulicy wsiadł do pierwszej napotkanej dorożki i kazał się zawieźć do teatru.

× **Za przykładem prowincji.** W niedzielnym numerze pod powyższym tytulikiem podaliśmy wiadomość o zajściu gwałtownem na posiedzeniu rady departamentalnej w d. 18-ym b. m. w Carcassonne, w czasie którego, a działo się to w przeddzień „policzkobrania" Constans-Laur, prefekt uderzył jednego z radzców. Ciekawym jest epilog owego zajścia. Uwiadomiony o nim telegramem minister spraw wewnętrznych, Constans, następującą natychmiast przesłał prefektowi depeszę: „Dowiedziałem się o skandalu, przyjeżdżaj pan zaraz." Cóż było robić, przewidując burzę, prefekt, jak niepyszny, stanął na wezwanie ministra w Paryżu nazajutrz i już o godz. 7-ej wieczorem zgłosił się do ministerjum. Trafił szczęśliwie, Constans wracał właśnie z posiedzenia, na którem poczęstował Laur'a policzkiem, nie mógł więc skandalem nazywać dłużej zajścia w Carcassonne. „To ja, panie ministrze—jąkając się, rozpoczął wzruszony prefekt—co to w Carcassonne..." — „A! to pan— przerwał Constans— szkoda, że pan przyjeżdżał. Zmieniła się postać rzeczy, dziś rano jeszcze miałbym panu wiele do powiedzenia, obecnie jednak nic. Wracaj pan tedy do siebie i szczęśliwej podróży..." Można sobie wyobrazić zdziwienie prefekta, który całą drogę łamał sobie głowę nad rozwiązaniem zagadki, a którą mu rozwiązały dopiero doniesienia dzienników o wtorkowem posiedzeniu izby.

× Kiedyż przestanie? Król reklamy Barnum z po za grobu nawet nie przestaje się reklamować. *Figaro* donosi, iż w trumnie, w której pochowano w dniu pogrzebu ojca humbugu, nie ciało jego, lecz manekin znajdował się wypchany z dodatkiem kilku kawałków starego żelaziwa, dla wytworzenia właściwego ciężaru. Około 20,000 ludzi towarzyszyło najpoważniej udanemu pogrzebowi. Pośmiertne szczątki Barnuma odnaleziono temi czasy w domu jednego z przyjaciół zmarłego.

× Upominek narzeczonych. Wśród licznych wieńców, nadesłanych na trumnę księcia Klarencji, zwróciła szczególną uwagę harfa 1 metr 30 c. wysoka, wyrobiona z konwalij i storczyków białych, z koroną u wierzchu z fijołków, o pięciu złotych strunach, z których trzecia pęknięta, jako aluzja do stopnia, jaki książę w stosunku swoim do tronu zajmował. Harfę nadesłano z Irlandji, a upominkiem była trzech dziewcząt, które jak księżniczka May, żałobę nosiły po narzeczonych.

BAŃKI MYDLANE.

Z myśli starego kawalera.

— Do licha!. Knajpa zaczyna mnie nudzić. Muszę się chyba ożenić, a wówczas może nabiorę do niej gustu nanowo...

*

Strzelisty komplement.

— Jakto? Pan nie znasz mojej najstarszej córki?

— O, pani! Patrząc na panią, nigdybym się nie poważył przypuścić, że pani może mieć najstarszą córkę...

*

Pomiędzy przyjaciółkami.

— Wiesz, co podziwiam najwięcej w twoim mężu?

— No?

— To mianowicie, że w chwili wychodzenia na miasto nigdy cię nie nagli do pośpiechu.

— Hm... uważasz, mam na to sposób.

— Doprawdy?

— Tak... Zanim zacznę się ubierać, schowam mu w jakiś kąt kapelusz i laskę i znajduję rzeczy schowane dopiero wówczas, gdy jestem zupełnie gotowa...

*

W epoce polowania.

Cenna pamiątka.

— Czy wolno, nie będąc niedyskretnym, zapytać, co to za włosy nosisz pan dobrodziej w medaljonie?

— A! to bardzo miła pamiątka: nieco sierści z zająca, jedynego, którego w życiu zabiłem.

— *Sprostowanie.*—Wiadomość o mianowaniu damy klasowej gimnazjum II baronowej Olgi von Klodt przełożoną pierwszego gimnazjum żeńskiego wymaga sprostowania: pani von Klodt została damą klasową, przełożoną zaś jest pani Nadzieja Turkowa. Przełożoną IV-go gimnazjum mianowano damę klasową z I-go gimnazjum Natalję Dementjew, której miejsce miała p. von Klodt.

Dla najbiedniejszych.

Nieprzyjęte za zgubioną książkę rs. 10 składa Albert Barbanell.

Na rzecz starców i kalek.

Właściciel dóbr Hermanowice, powiatu przemyślskiego w Galicji, rs. 4.

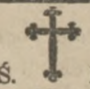
NEKROLOGJA.



Ś. P.

Antonina z Malinowskich Rożecka,

wdowa po b. oficerze b. wojsk polskich, opatrzona św. sakramentami, w dniu 24 b. m. zakończyła swój świętobliwy i pracowity żywot, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 75. Pozostali w nieutulonym smutku dzieci i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, we środę, to jest dnia 27-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —288



Ś. P.

Romuald Dobrzański,

kupiec 2-ej gildji m. Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 12 (24) stycznia 1892 r., w wieku lat 69. W smutku pozostała żona, zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 15 (27) b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w soborze katedralnym przy ulicy Długiej oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż soboru, zaraz po nabożeństwie na dworzec drogi żelaznej terespolskiej. Osobne zaproszenia rozesłane nie będą. —151

† **Ś. p. LUDWIK STANISŁAW**

Ostrowski,

emeryt, b. nauczyciel gimnazjum III-go, pomocnik dyrektora osad rolnych w Studzieńcu, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 25 stycznia r. b., przeżywszy lat 62. W nieutulonym żalu pozostała matka, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **11-ej** przed poł. w d. 27-ym stycznia, oraz na wyprowadzenie zwłok z tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —158—

† **Ś. p. Tekla z Chiczewskich, 1-go ślubu RYBICKA, 2-go ślubu**

LIPSKA,

zmarła dnia 24-go stycznia r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Barbary na Koszykach, o godz. **9-ej i pół** zrana, dnia 27 stycznia, to jest we środę, a następnie na wyprowadzenie zwłok po nabożeństwie na cmentarz brudzieński, na które to obrzędy stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza familję i znajomych. —312

† **Ś. p. Leokadja z Biernackich**

Waligórska,

WDOWA,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 39. W ciężkim smutku pozostali: córka i rodzeństwo zapraszają na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża we środę, to jest dnia 27-go stycznia, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —157

† **Ś. p. Józio Malangiewicz,**

przeżywszy rok 1 miesięcy 8, zmarł dnia 23-go stycznia 1892 r. w Piotrkowie. —302—

† Dnia 28 stycznia, to jest w czwartek, za spokój duszy **ś. p. Janiny z Łoskich**

TEODOROWEJ KUSZELL,

jako w wigilję 3-ej rocznicy śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele po-karmelickim na Krak-Przed., o godz. **11-ej** przed poł., na które córka zaprasza krewnych i znajomych. —290—

We środę, to jest dnia 27 stycznia, jako w rocznicę śmierci zmarłego w mieście Benderach



Ś. P.

Jana Żukowskiego,

lekarza weterynarji, odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona z córeczkami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —152

— W dniu 26-ym stycznia 1892 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 65

Benjamin Grüdiger,

KUPIEC.

W nieutulonym smutku pozostali synowie, córki, synowa, zięciowie oraz wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Granicznej Nr 10, dnia 27-go b. m., to jest we środę, o godzinie **1-ej** z południa, na miejsce wiecznego spoczynku. 2—304—

— W dniu 27-ym stycznia, to jest we środę, o godzinie **2-ej** po południu, jako w pierwszą rocznicę śmierci **Rozalji z Glücksohnów**

Kempińskiej,

odbędzie się w synagodze na cmentarzu wyznania mojżeszowego żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —299

† W środę, 27-go stycznia, jako w czwartą smutną rocznicę śmierci ś. p. mecenasa

WINCENTEGO MAJEWSKIEGO,

odprawioną będzie msza żałobna w górnym kościele św. Krzyża, o godz. **10-ej i pół** zrana. —282—

† Dnia 27-go b. m., w środę, jako w 7-mą bolesną rocznice zgonu ś. p. **ALBINY ŻÓŁTYŃSKIEJ**, odbędzie się żałobna wotywa o godz. **10-ej i pół**, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickiem), na którą życzliwych się zaprasza. 300

† W środę dnia 27-go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. **WITOLDA TWARDZICKIEGO**, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz. **10-ej** zrana, na którą rodzinę i przyjaciół zaprasza się. 294

† **Ś. p. Andrzej Eugenjusz Sommer**

czeladnik blacharski, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 24-ym stycznia r. b., wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy szpitala św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, o godzinie **12-ej** w środę, to jest dnia 27-go, na cmentarz brudzieński; na smutny ten obrzęd zaprasza siostra, szwagier i rodzina. 309

† Za duszę ś. p.

Franciszka Połkotyckiego,

zmarłego w Niemirowie dnia 24-go b. m., w 90-ym roku życia, pogrążeni w żalu syn i synowa zapraszają życzliwych, znajomych i krewnych na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające we czwartek, dnia 28-go b. m., o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra. 308

† **Ś. p. Stefanja Drozdowska,**

w wieku lat 21, zmarła w dniu 23-im b. m. w Ignacowie pod Nowo-Mińskiem. Wyprowadzenie zwłok z dworca kolei Terespolskiej na cmentarz powązkowski nastąpi w środę dnia 27-go stycznia r. b., o godzinie **2-ej** po południu. 303

† **S. p. Agnieszka z Karskich**

Wilkoszewska,

opatrzona św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 24-ym stycznia 1892 r., przeżywszy lat 65. Pogrążona w głębokim smutku rodzina, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, na nabożeństwo żałobne do dolnego kościoła św. Krzyża, dnia 27-go b. m., t. j. we środę, o godzinie **10** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. 155

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki ś. p.

JANA RIEGEL,

na miejsce wiecznego spoczynku, rodzina składa serdeczne podziękowanie. 306

† **Ś. p. Ludwik Mroczek,**

były pom. masz. dr. Wied., po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 15-ym b. m., przeżywszy lat 32, zakończył życie w Kijowie. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych, na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 28-ym, t. j. we czwartek, o godzinie **9-ej** rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. 277

† W dniu 27-ym stycznia r. b., t. j. we środę, o godzinie **10-ej** rano, w kościele powązkowskim, odprawioną będzie wotywa za spokój duszy ś. p.

TEOFILI Z BIENIEDZKICH

Kossowskiej,

tudzież wnuczki jej ś. p. **Janiny Kossowskiej**, po czem zwłoki do grobu familijnego przeniesione zostaną. 311

† Jutro we środę, w drugą rocznicę śmierci ś. p. **Zenona Popiela**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół.** 301

† Dnia 27-go stycznia, w środę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p.

KATARZYNY z SZMIGIELSKICH MOREL,

odbędzie się msza święta w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godz. **10-ej** zrana, na którą dzieci zapraszają familję i życzliwych. 156

We czwartek, t. j. d. 28-go b. m., jako w dniu imienin

† **ś. p. Karola de Thun,**

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godz. **10-ej** zrana, na które stroskane córki, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —153—

Z Petersburga.

Z powodu ogłoszenia nowych przepisów o kandydatach na posady sądowe *Dień* pisze pomiędzy innemi:

„Nowe rozporządzenie ma głównie na celu wytworzeniu personelu lepiej przygotowanych i zdolniejszych sędziów śledczych, odgrywających bardzo ważną rolę przy prowadzeniu procesu karnego. Wzmiankowani urzędnicy z łona administracji sądowej zaopatrzeni są w nader szerokie pełnomocnictwa, korzystanie z których wymaga niezbędnie dużego doświadczenia. W chwili obecnej nie wszyscy sędziowie śledczy znajdują się na wymaganej wysokości, a to znów z kolei pociąga za sobą liczne niedogodności w praktyce. Niejednokrotnie przeprowadzone na sądzie śledztwo obala zupełnie i wykazuje bezzasadność śledztwa przedwstępnego. W takich razach sąd uniewinnia tego rodzaju oskarżonych, lecz nie jest im w stanie wynagrodzić niesłusznie zastosowanego aresztu tymczasowego.

„Według nowych przepisów, wymagane są od kandydatów na posady sędziego śledczego przynajmniej trzyletnie zajęcia praktyczne, z tego półtora roku w charakterze młodszego, a drugie półtora w charakterze starszego kandydata do posad sądowych. Przez ten czas kandydaci pracują w kancelarjach sądów okręgowych, kancelarjach prokuratora i u sędziów śledczych. Jeżeli kandydat w ciągu dwóch lat nie otrzyma świadectwa, dowodzącego, iż nabył odpowiedniej wprawy do prowadzenia samodzielnego śledztwa sądowego, wtedy pozbawiony być winien prawa do dalszej praktyki. W ogólności zaś, aby otrzymać takie świadectwo, potrzeba przynajmniej przez 1½ roku spełniać funkcje kandydata młodszego. Analogiczne prawo ustanowione zostało i dla kandydatów starszych. Po upływie 1½ roku stają się oni kandydatami do otwierających się posad sędziów śledczych.

„Przytoczone powyżej przepisy usuwają na przyszłość wypadki nominowania na odpowiedzialne wielce posady sędziów śledczych osób, które dopiero co porzuciły ławę szkolną.

Dień w dalszym ciągu proponuje utworzenie posad pomocników sędziów śledczych w celu zapewnienia większego odpływu kandydatów starszych na posady rządowe.

Mosk. wied. otrzymują niektóre wiadomości z Sofji, tyczące się projektu przyjęcia prawosławia przez księcia Ferdynanda. Według zapewnienia korespondenta, obojętne zachowanie się Rosji wobec całego projektu zrobić tam miało przygnębiające wrażenie.

„Rosja—pisze korespondent — przywykła szanować duchowieństwo oraz jego przedstawicieli, należało więc przyciągnąć na stronę Koburga duchowieństwo, co też było zrobione w osobie synodu oraz egzarchy bułgarskiego. Sam wreszcie Koburg liczył na powodzenie napewno, mówiąc, że w Petersburgu należycie go poprą.

„Tymczasem wszystko runęło. W Petersburgu prawosławie Koburga wywołało jedynie uśmiech, a starania się egzarchy, oraz cały arsenał frazesów o jedności z narodem i kościołem księztwa poszły do archiwum.

„Jakże po tem wszystkiem nie mają gniewać się w Sofji! To też gniewają się na dobre. Koburg oskarża o wszystko Stambułowa, którego sama obecność krzyżuje mu wszystkie plany; Stambułow znowu podejrzewa w całej tej sprawie jakąś denuncjację w Petersburgu, wykrywającą z góry ukartowany projekt; metropolita Grzegorz zawstydzony jest rewelacjami prasy russkiej w kwestji dowiedzionej jego nienawiści do Rosji; sam egzarcha żałuje, że niepotrzebnie wmieszał się w tę sprawę, tłumaczy się jednak tem, że znajduje się w materjalnej zależności od uzurpatorów sofijskich."

Świet zamieszcza następującą informację:

„Wśród sfer wojskowych uparcie utrzymuje się pogłoska, że w r. b. odbędą się wielkie manewry pod i za Moskwą. W manewrach tych brać będą udział okręgi wojenne: petersburski i moskiewski przeciw okręgom: kijowskiemu i charkowskiemu. Podobnych manewrów jeszcze nigdy dotychczas nie było i według zapewnień wojskowych, budzą one żywe zainteresowanie."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż inżenier W. Wojewódzki wynalazł piec regeneratywny w celu bezdymnego spalania nieczystości płynnych i stałych z utylizacją otrzymywanego ztąd ciepła do ogrzewania kotła. Piec taki na próbę ma być wybudowany przy bydłobójniach petersburskich, gdzie jednocześnie urządzony zostanie zakład utylizacyjny.

Według informacyj dzienników petersburskich, na wiosnę r. 1893-go otwartą zostanie w Petersburgu powszechna wystawa hygieniczna, urządzana staraniem miejscowego Towarzystwa ochrony zdrowia publicznego.

Projekt wprowadzenia w gubernjach nadbałtyckich instytucji ziemstwa został, jak donoszą dzienniki petersburskie, tymczasowo zaniechany.

Głośny ze sprawy o dostawę złej mąki dla zarządu m. Petersburga ajent handlowy libawski, Puckert, z powodu braku dowodów jego winy, został obecnie wypuszczony z aresztu.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Łódź 26-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Dziś w nocy zgorzały do szczętu: przędzalnia bawełny, wełny, młyn parowy i kaszarnia, stanowiące własność Lewkowicza, a będące w dzierżawie 11-tu żydów wspólników, którzy nie byli ubezpieczeni. Liczne składy węgla, kwasu siarczanego, drzewa oraz przyległe do płonących zakładów fabrycznych magazyny towarowe kolejowe, ocalały. Do ocalenia ich przyczynił się w pewnej mierze kierunek wiatru i dzielna obrona całego kompletu straży ogniowej ochotniczej oraz taboru ratunkowego kolei fabryczno-łódzkiej. Straty są bardzo znaczne.

NOWE TARYFY.

Paryż 26-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Trudności, nasuwające się przy układach pomiędzy Francją i Szwajcarją o taryfy handlowe, zostały przez posła francuzkiego Araga w znacznej części usunięte; Francja oświadczyła gotowość zbadania propozycyj szwajcarskich, co do zastosowania do niektórych produktów Szwajcarji swojej taryfy minimalnej. Szwajcarja gotową jest od dnia 1-go lutego przyznać Francji przywilej najwyższego uwzględnienia, czyli zastosować do niej taryfę ułożoną z Niemcami; do artykułów francuzkich, które nie są przewidziane w taryfie niemieckiej, zastosowaną byłaby francuzka taryfa jeneralna. Toż samo zapewne będzie przyjętem pomiędzy Francją i Belgją. Holandja przyznaje *status quo* w zamian za francuzką taryfę minimalną.

WYBÓR JENERAŁA.

Rzym 26-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Wybór nowego jenerała jezuitów odbędzie się najprawdopodobniej w samym Rzymie. (Mówiono o wyborze na ten cel Feldkirchu w austrjackim Vorarlbergu; *przyp. red.)*

KONFERENCJA SANITARNA.

Wenecja 26-go stycznia. *Tel. pr. Kur. War.)*— Konferencja sanitarna zgodziła się na zasady przekształcenia międzynarodowej rady zdrowia w Aleksandrji.

ZWYCIĘZTWO GLADSTONE'A.

Londyn 26-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Na miejsce powołanego do izby wyższej lorda Hartingtona, przywódzcy unjonistów, wybrany został w Rossendale posłem do izby gmin zwolennik Gladstone'a, John Henry Maden, otrzymawszy 6,066 głosów. Kandydat unjonistów otrzymał tylko 4,841 głosów.

WYPADEK STAMBUŁOWA.

Wiedeń 26-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Wezwany z Sofji docent uniwersytetu tutejszego, dr. Eiselberg udał się tamże, celem wyjęcia kuli u Stambułowa, która utkwiła mu w łydce.

ULTIMATUM.

Nowy Jork 26-go stycznia. *(Tel. pr. K. W.)*— Zatarg z Chili zaostrzył się znowu. Rząd Unji przesłał rządowi chilijskiemu ultimatum, oświadczając, iż zerwie z rzeczącpospolitą chilijską stosunki dyplomatyczne, jeżeli nie zostaną cofnięte uwłaczające Unji wyrażenia, jakich użył były minister spraw zewnętrznych w Santjago, Matta, w nocie z d. 11-go grudnia do posła chilijskiego w Waszyngtonie, Montta, wystosowanej. Ultimatum żąda niezwłocznej satysfakcji, nie naznaczając żadnego terminu. Rząd waszyngtoński zbroi flotę.

Wiedeń 26-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Matka cesarzowej Elżbiety jest konającą w Monachjum. Cesarzowa jechać nie może, cierpiąc silnie na reumatyzm.

Wiedeń 26-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Półurzędowy komunikat oznajmia, że podczas ostatniego pobytu węgierskiego ministra skarbu, Wekerlego, w Wiedniu ułożono wszystkie szczegóły, dotyczące regulacji waluty.

Wiedeń 26-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Delegowani serbscy przedstawili swój projekt traktatu handlowego.

Kraków 26-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Stan zdrowia Pawła Popiela beznadziejny.

Berlin 26-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Parlament niemiecki uchwalił na dzisiejszem nocnem posiedzeniu w drugiem czytaniu traktat handlowy niemiecko-szwajcarski.

Berlin 26-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Na jutrzejszy dzień urodzin cesarskich zjechało się, oprócz królestwa wirtemberskich, wielu książąt rzeszy niemieckiej.

Paryż 26-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— *Temps* zaręcza, że w Watykanie dowiedziano się o deklaracji pięciu kardynałów francuzkich dopiero z dzienników.

Rzym 26-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.* — Ojciec św. przyjmował wczoraj kardynałów.

Rzym 26-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— W Civita Lavinia powtórzyło się trzęsienie ziemi. Straty, poniesione przez tę miejscowość, dochodzą 300,000 lirów.

Londyn 26-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Izby brazylijskie przed rozejściem się na ferje uchwaliły wotum zaufania dla prezydenta jen. Peixoto i udzieliły mu najszerszych pełnomocnictw.

Berlin 26-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce 199 50 (wczoraj 199.90)
Ruble na dostawę 199 00 (wczoraj 199.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu F.*—Sienkiewicz chwilowo bawi w Krakowie.

— *Panu Leop. Bied. w D.* — I w tej sprawie nieraz już głos zabieraliśmy i zabierać będziemy.

— *Stałej prenumeratorce.* — Przekładów nie drukujemy—„Samotność" więc zatrzymujemy do zwrotu.

— *Panu Stefanowi B.*—Tym razem.

— *Prenumeratorowi.*—Zechce sz. pan zwrócić się do inspekcji kolejowej, która żądanych wyjaśnień nie odmówi.

— *Dlaumorowi.*—Nie skorzystamy.

— *Panu F. G. z L.*— Bez przeczytania decydować nie możemy. W razie niezużytkowania, zwrócimy.

— *Wołyniance.* — Chętnie służyć będziemy wskazówkami, prosimy tylko o poinformowanie nas, dokąd sięga nauka pani dotychczasowa.

— *Panu M. E.* — Skoro pan tak bardzo tego pragnie, to niechże i tak będzie, niech się ludzie dowiedzą z „Aforyzmu" pańskiego, co to jest kochać?

„Kochać, to jest snuć z głębiny uczuć niezgłębionej,
O dnie niedojętem: szczyt duszy,
Szczyt mowy jej lamentu, szczyt przyjaźni
Bez samolubstwa i mętu."

Zadowolony pan?...

— *Panu Fr. Am.*— Wierszyk pański dobrze się nada do któregokolwiek z pism humorystycznych.

— *Pani Wandzie F.*— Myśl szlachetna, ale już niejednokrotnie i prozą i wierszami wypowiadana; a przytem, jeśli w ciasnych i wilgotnych izdebkach ludzie ubodzy cierpią dla braku chleba powszedniego, to znów w pałacach niekoniecznie sam tylko brak sukienki balowej może być powodem ciężkiego i prawdziwego żalu. Jest na ten temat bardzo piękna po wiastka Zacharyasiewicza.

GIEŁDA.

Warszawa 26-go stycznia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie obiecywały 199.75 i 199.50, co odpowiada kursom 50.07½ i 50.12½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały cokolwiek słabsze usposobienie giełdy tamtejszej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 50.10 (równia 199.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło tę cenę wobec gorszych taksacyj do 50.20 (t. j. 199.20 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 10 kop. dziś, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 7½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo, głównie jednak dokonywano wymiany wpłaty w Berlinie na dostawy i dostaw bliższych na dalsze, płacąc za dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. b. po 50.45, w końcu lutego r. b. 50.25 i 50.30, oraz w końcu b. m. 50.15.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 50.10, 50.12½, 50.15, 50.17½ i 50.20, przeważnie jednak po kursie 50.15. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 50.05. Londyn krótki brano po 10.15. Za Paryż krótki osiągano 40.60, 40.62½ i 40.65. Wiedeń krótki bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Wiedeń 86.75.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne 97.90 i 97.60, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.35 za kilka tysięcy rubli w sztukach drobnych. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.75 II-ej em. i po 103.25 III-ej em. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych I-ej em. z roku 1864-go po 234.25, oraz kilkadziesiąt listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 201.25 i 201.50. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go ceniono po 95.50, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się mieścić po 101.40 I-ej s. i po 100.90 II-ej, III, IV-ej i V-ej s., a umieszczono kilka tysięcy III s. pomiędzy któremi znajdowały się sztuki po rs. 100—po 100.75, oraz kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 100.70 i 100.75. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej serji, po 101.50 II-ej, 101 III-ej i po 101.30 IV i V-ej serji, wzięto zaś kilka tysięcy IV-ej s. po 100.05, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 99.90, 100, 100.05 i 100.10. W żądaniu, bez pokupu, notowano listy zastawne m. Łodzi po 99 I-ej serji i po 98.50 trzy następne serje. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Płocka po 103.90. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 99.

Kupony celne notowano w zaofiarowaniu po $1.63^{5}/_{8}$.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych względnie mocne.

Nieurzędowe kursa żądano: za Berlin krótki 50.30, za Londyn krótki 10.18, za Paryż krótki 40.70 i za Wiedeń krótki 86.75. *W. O.*

Okowita. Ceny nieuregulowane. Z powodu dostatecznych zapasów brak jest odbiorców. Dowozy obfite. Usposobienie słabe. Cenny warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu 11.42.

Nowa akcyza od cukru rafinowanego we wszelkich jego formach ma być, jak wiadomo, wprowadzona w wykonanie już w r. b. Celem obmyślenia środków wykonania, odbędą się w końcu b. m. narady w departamencie podatków niestałych pod przewodnictwem dyrektora departamentu, Jermołowa. Trudności leżą tu w ustanowieniu środków kontroli przy rozmaitych rodzajach produkcji fabryk cukru, pomiędzy któremi niektóre nierafinowane mają pozór rafinady lub kostek. Określenie, co mianowicie podpada pod nazwę rafinady i jej różnych form i co wskutek tego ma być akcyzą obłożone lub od akcyzy wolne, oraz, jakie mają być łatwe i dla wszystkich dostępne środki rozpoznania tych różnic subtelnych, jest zadaniem komisji. W naradach przyjmą udział delegaci grup, czyli okręgów fabrycznych cukrowych, oraz komitetów giełdowych warszawskiego i kijowskiego. Komitet giełdowy warszawski, a także właściciele fabryk, cukier rafinujących w okręgu warszawskim, wysyłają delegatów swoich. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się d. 7-go lutego n. st.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 26 stycznia.—Dostawy pszenicy nieco się zmniejszyły. W dniu dzisiejszym wystawiono na sprzedaż 500 korcy, przeważnie w gatunku wyborowym i ordynaryjnym, to jest pstrej pszenicy. Białej prawie nie było. Sytuacja wciąż niezmieniona. Usposobienie poprawiło się. Płacono za wyborową 8.45 do 8.65, za pstrą 7.80 do 8 rs. Żyta ofiarowano 200 korcy i nieco więcej dziś było nabywców. Za wyborowe płacono 7.80, za średnie 7.65, ordynaryjnem nie zajmowano się. Owsa dowóz wznosił 400 korcy, usposobienie stałe, płacono po 2.85, 3 rs. do do 3.30 stosownie do gatunku. Pud siana sprzedawano po 35 do 40 kop., pud słomy po 28—30 kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 25 stycznia 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	1	wagonów	102	wagonów
Owsa	—	„	108	„
Mąki żytniej	—		56	„
Mąki pszennej	—	„	29	„
Kaszy jaglanej	2		436	„
Kaszy gryczanej	—		20	„
Ryżu	—		—	„
Pszenicy	—	„	69	„
Jęczmienia	1		107	„
Grochu	—	„	10	„
Gryki	—	„	5	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	7	„
Łoju	—	„	14	„
Makuchów	—	„	1	„
Mąki kartoflanej	—	„	31	„
Cukru	—	„	1	„
Rodzenków	—	„	—	„
Żelaza	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	4	wagonó	996	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od —	do 131 kop. za pud.
Jęczmień	od —	do 110 „ „ „
Kasza jaglana	od —	do 155 „ „ „

Odesa 19-go stycznia. (Rynek zbożowy.) W ubiegłym tygodniu na rynku odeskim nie zaszło nic nowego i spokój panował bezwzględnie. Na rynkach wewnętrznych stwierdzono tenże sam zastój. Właściciele towaru nie chcą wierzyć, iż ceny zbóż, przy tak lichym urodzaju jak w r. 1891, ulegną dalszej obniżce. — Na rynku odeskim nie dokonano żadnych obrotów pszenicą, z powodu braku zleceń z rynków wewnętrznych. Kukurydza również bez ruchu, ze względu na zupełne wyczerpanie zapasów tutejszych. Jedynym przedmiotem obrotów pewnej doniosłości był jęczmień, który na rynku tutejszym znajduje się w dostatecznej ilości. W sobotę ostatnią sprzedano partję jęczmienia dobrego, wynoszącą 600 czetwierti, do Warszawy po 82½ kop. za pud, a nadto inną partję 2,500 czetwierti w gatunku drugorzędnym po 73 kop. za pud. — Od Nowego Roku temperatura obniżyła się nader znacznie i nastąpił poważny sezon zimowy. Od dni kilku pada w Odesie i w okręgu naszym śnieg, dość niewielki co prawda. W interesie rolnictwa byłoby do życzenia, ażeby śnieg spadł w znacznych ilościach, umożliwiając zasiewom dobre przezimowanie. Do tej chwili zasiewy mają dość dobry wygląd. Ziarno zasiane w pomyślnych warunkach, rozwinęło się normalnie, dzięki temperaturze ciepłej i deszczom. Szczególniej dobrze wyglądają pszenice i żyta, co pozwala stawiać pomyślne prognostyki dla przyszłych zbiorów. W każdym razie stan zasiewów jest znacznie pomyślniejszy niż w roku zeszłym.

Sprzedano w Odesie:

	od 29 grudn. do 12 styczn. 1891/2 r.	od 13 styczn. do 20 styczn. 1892 r.	od 13 styczn. do 20 styczn. 1892 r.
Pszenicy miękkiej	7,000	800	300
Sandomierki	1,100	—	—
Girki	9,000	—	—
Pszenicy twardej	—	—	—
Żyta	—	—	—
Jęczmienia	5,000	3,000	3,000
Kukurydzy	7,000	—	—
Siemienia lnianego	—	—	—
Rzepaku	—	—	—
Owsa	—	—	—
Prosa	300	—	—
Ogółem czetwierti	29,400	3,800	3,300

Od d. 13-go do 20-go stycznia r. b. sprzedano na rynku odeskim 300 czetw. pszenicy miękkiej wagi 9 pudów po 106 kop. i 3,000 czetw. jęczmienia po 73 do 82½ kop.

SZACHY.

Stosownie do przyrzeczenia w numerze noworocznym *Kurjera*, rozpoczynamy z dniem dzisiejszym w rubryce naszej teorję zadań szachowych, opracowaną podług wstępu J. Pospisila do „czeskich zadań szachowych".

Zasady teorji zadań szachowych.

Wstęp: Historja i analiza zadania.

Gra szachowa zawiera w sobie niewyczerpane mnóztwo podziwu godnych kombinacyj, które przykuwają do siebie myśl nietylko prawdziwego znawcy, lecz nawet i dyletanta; naturalnie pierwszy potrafi czerpać obficiej z tego źródła szlachetnej zabawy.

Z kombinacyj takich, już-to prostych i łatwych, już-to skomplikowanych i ukrytych, składa się cała partja szachowa; kombinacje te są również i podstawą zadań szachowych.

Zadanie, na początku swego rozwoju, tworzyło się z gry praktycznej: niektóre, zdarzające się częściej w partji, pozycje, pozwalające na przeprowadzenie pięknej kombinacji, a znane wszystkim silniejszym szachistom, pobudzały do dalszych starań w celu odnajdywania nowych układów figur z ukrytemi a interesującemi pomysłami; zadania ztąd pochodzące miały wówczas głównie teoretyczne znaczenie, jako studja nad zakończeniem partji.

W tej zależności od partji pozostawało zadanie, jakkolwiek to dziwnem wydać się może, kilka stuleci i dopiero od lat kilkudziesięciu uwolniwszy się z tych więzów, zdobyło zupełną samodzielność. Gdy bowiem zauważono, że idee gry praktycznej, jakkolwiek pięknie i interesująco nieraz się przedstawiają, nie mogą jednak dać wystarczającego materjału do kompozycji zadań; że odnajdywanie nowych pozycyj i zgłębianie pięknych kombinacyj, nawet nie zdarzających się być może w partji praktycznej, dostarcza samo przez się niemniej interesu i przyjemności, anizeli walka przy szachownicy, wtedy rozpoczął się nowy w rozwoju kompozycji zadań perjod, w którym sztuka ta, odmieniwszy się co do istoty, zakwitła wspaniale i rozpowszechniła się szeroko.

Kompozytorowie współcześni nie tworzą już dla pożytku i uciechy graczy; jedynym celem ich jest: przedstawienie *zajmującej kombinacji w piękną obleczonej formę.* I gdy dawniej idea każdego zadania była kompletnie przyduszoną szeregiem przygotowawczych a niepotrzebnych posunięć; gdy pozycja była deformowaną legionem figur-statystów dla upodobnienia jej do partji praktycznej, to w współczesnej sztuce kompozycji zadań zjawia się, jako wymaganie główne, osiągnięcie mata w małej ilości posunięć (2—5), przy wolnej od wszelkich niepotrzebnych dodatków pozycji. W zadaniu współczesnem subtelne pomysły i piękne idee gry istnieją tylko jako takie, t. j. przez siebie i dla siebie; są one jednocześnie powodem i celem, słowem, kombinacje zadania znajdujemy w idealizowanej, uszlachetnionej formie.

To też musimy tu wskazać na kompozycje, które, mając na celu tylko grę praktyczną i jej teorję, odróżniają się od zadań właściwych; są to studja szachowe.

Tym sposobem zadanie wyodrębniło się od gry, pozostając tylko co do treści produktem szachowym, stając się zaś dziełem artystycznem przez idealizowanie kombinacyj. Ażeby więc należycie zbadać istotę zadania, musimy zaznajomić się z głównemi wymaganiami, które stawiamy zadaniu w stosunku do jego treści, formy i celu. Jako co do treści czysty i prawdziwy produkt szachowy, zadanie w swej budowie odpowiadać musi wszystkim wymaganiom i prawom gry szachowej; uszlachetnienie zaś i idealizowanie kombinacyj cechuje je co do formy i celu, jako dzieło sztuki.

I podobnie jak w każdej gałęzi sztuki rządzą określone i na genjalnych utworach mistrzów wyrobione prawa piękna, tak i rozwinęła się, naturalnie z biegiem czasu, przez głębokie wnikanie w tajniki gry, oraz długoletnie poszukiwania i badania genjalnych mistrzów i ustaliła następnie formalna *estetyka zadaniowa*, której prawa obecnie na niewzruszonych opierają się zasadach. Tym sposobem kompozycja zadań osiągnęła za dni naszych taką doskonałość, iż słusznie nazywać ją można sztuką zadaniową. Nie chcemy przez to utwory jej porównywać z innemi dziełami sztuki, bo nie zapominamy, iż przedmiotem jej nie przestaje być tylko gra, która nie posiada należytego oparcia w przyrodzie i nie skutkuje żadnej bezpośredniej korzyści dla ludzkości; lecz o słuszności onej nazwy w innych względach sądzić może tylko znawca, decydującym więc jest sąd świata szachowego, a tego ustalone opinje właśnie wypowiadamy.

Oprócz obowiązków stosowania się do reguł gry szachowej, oraz artystycznego przedstawiania idej, musimy wspomnieć o jeszcze jednej ważnej właściwości zadań, która wynika z samego nazwania „zadanie", wskazującego na coś nieznanego a podlegającego znalezieniu, rozwiązaniu.

Tak tedy zadanie jest: 1) produktem szachowym, 2) dziełem artystycznem i 3) zagadnieniem. Z tych punktów widzenia zbadamy całą teorje zadań szachowych. *(D. c. n.)*

Podług wiadomości z Hawanny, w matczu Czygoryn-Steinitz rozegrano dotychczas dziewięć partyj, z których Czygoryn wygrał trzy, Steinitz dwie, przy czterech nierozstrzygniętych.

R. MOROZOWICZ

ma zaszczyt zawiadomić interesowanych, że 15 b. m otworzył trzeci sklep z winami swej produkcji przy ulicy Marszałkowskiej nr 120. 132r

Zamówienia dla przędzalni

Motte, Meillassoux, Caulliez & Delaoutre

w Częstochowie,

przyjmuje wyłącznie Dom Handlowy

Michał Lande

Tłomackie 1. 243

— Doktór ***Rafał Witkowski*** zamieszkał w gmachu szpitala Wolskiego. 296

Biuro Ogłoszeń pod firmą Rajchman i Frendler, celem usunięcia możliwych nieporozumień, ogłasza niniejszem, że oprócz biura przy ulicy Senatorskiej nr 26 (wprost kościoła św. Antoniego) ***żadnych filij w mieście nie posiada.*** Łaskawi klijenci nasi zatem zechcą zgłaszać się bezpośrednio do ***biura przy ul. Senatorskiej 26.*** 154r

Pożywne a nie narkotyczne.

Jedyny zdrowy i pożywny napój, bez żadnych składowych części narkotycznych, można otrzymać z naparzania **Łupinek Kakaowych.** Szczególnie osobom słabym na piersi, w podeszłym wieku, rekonwalescentom, karmiącym matkom i dzieciom, łupinki z kakao są przez pp. lekarzy zalecane na śniadania i wieczerze, zamiast kawy lub herbaty.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż **Łupinek Kakaowych** (funt kop. 20 z opisem przyrządzenia) w głównym składzie fabryki czekolady, pierników i świec woskowych **Jana Wróblewskiego w Warszawie,** przy ulicy **Kapitulnej nr 8.—Telefon 406.** 128r

W dniach 27, 28 i 29 stycznia odbędzie się w ***Salonie Artystycznym*** Nowy-Świat nr 27 sprzedaż dzieł sztuki przez licytację na rzecz wystawców.

Dr med. A. Ciągliński

przeprowadził się na ul. Marszałkowską nr 139. Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i nerwowemi. Leczenie elektrycznością 5—7. 274

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 8. 298

— ***Czapeczki damskie futrzane*** po rs. 3.50 poleca ***S. H. Dąbrowski*** Żabia 2. 292

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Z. A.—Otrzymałem 3—wysłałem 1. Listu nie otrzymałem. Pod jakim adresem wysyłać ci listy? Żądam tego stanowczo—czekam. 297

— Ty.—Czyż daremnie błagam o słów kilka?... Ile dni życia, tyle w mojem cierpień, walki i tęskno- ty...—Si. 307

Księgarnia i Skład Nut G. SENNEWALDA,

Miodowa № 6,

przypomina swoim nakładem w przekładzie polskim wydane dzieło, znakomitego ekonomisty belgijskiego w tych dniach zmarłego, **Emila de Laveleye** p. t.

„Zasady Ekonomji Politycznej"

Cena rs. 1,20, z przesyłką rs. 1.40.—Wykład jasny, dla każdego niespecjalisty przystępny.—Do nabycia we wszystkich księgarniach. 73r

Nowości Muzyczne.

Do śpiewu:

Chopin F. Marzenie (Preludjum) —20
Delibes L. Pieśń hiszpańska (Les filles de Cadix) —50
Kleczyński J. op. 4 № 1. Młoda dziewczyna —30
„ op. 4 № 2. Scherzo. —50
„ op. 6 № 1. Niepodobieństwo —60
Leva E. Ostatnia serenada —30
Mascagni L'Amico Fritz. Opera.
№ 1 Romans o fjołkach (sopran) —30
№ 2 duet przy wiśniach (sopran i tenor) —70
№ 4 Arja miłosna (tenor) —30
„ Intermezzo z opery Cavalleria rusticana —40
Maszyński P. Strofy o pięknym Paziu—20
Schumann R. Dwaj grenadjerzy —40
Sc nirino A. Jaskółka —20

Na fortepian:

Czibulka A. op. 361 Gavotte z op. Gondoljerzy —30
Grega op. 66 Szepty balowe. Intermezzo—40
Mascagni P. L'Amico Fritz № 3. Intermezzo Sinfonico —40
Moniuszko St. Dzwonek wieczorny (Ave aria) —30
Romaszko P. Petite Valse —50
Wachs P. La Valse Interrompue —50

Wydane nakładem

GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Pod prasą:

Millocker C. Sonntagskind.

Operetka Potpourri—Walce—Polki i Kadryl. 110r

Jedyne w swoim rodzaju dzieło, pouczające dla wszystkich warstw społeczeństwa, opracowane:

Ks. D-ra PLATZ'A,

CZŁOWIEK

jego pochodzenie, rasy i dawność,

tłomaczył

Dr. K. Jurkiewicz,

b. Prof. Ces. Warsz. Uniw.

Ozdobione około 200 drzeworytami.

W całości z druku ukończone zostało. Cena rs. 5. W oprawie ozdobnej z płótna angielskiego ze złoceniami rs. 6. Za przesyłkę pocztą dopłaca się rs. 1.

W celu uprzystępnienia nowym nabywcom **dzieła niepospolitej wartości, nabywane być może przez pewien czas zeszytami** po 25 kop. Z przesyłką po 30 kop. **Całość składa się z 20 zeszytów.** 2052r

!!!Książki dla Subjektów!!!

podług nowego rozporządzenia, do nabycia tanio w drukarni

Jakóba KELTERA,

Rymarska nr. 2, 132

wprost skweru, róg Senatorskiej.

WODA KOLOŃSKA KWIATOWA

NAGRODZONA NA WYSTAWIE PARYSKIEJ ZŁOTYM MEDALEM



GUSTAWA STUERMER

W WARSZAWIE.

Dostać można we wszystkich większych składach perfumeryjnych, galanteryjnych i aptecznych oraz zakładach fryzjerskich w Warszawie i na prowincji 28r

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i **krajowych:**

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Inżyniera-Mechanika,

specjalistę od projektowania i samodzielnego prowadzenia robót ogrzewań centralnych i wentylacji, poszukuje na stałą posadę Biuro Techniczne na prowincji.—**Życiopis i odpisy świadectw** w **Łódzkim** Kantorze Kurjera **Warszawskiego dla „I. T. A"** 117r

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 37, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu **Aptekach warszawskich.** 90

Prawdziwe tylko z taką Cechą Fabryczną



„Nie kaszlaj"

Malc-Ekstrakt i Cukierki z traw miodowych

L. G. Nitsch i Sp.

we Wrocławiu.

Analiza chemiczna i doświadczenia lekarskie przyznały, iż pomienione preparaty żadnych szkodliwych dla zdrowia pierwiastków w sobie nie zawierają i skutkiem tego dozwolono wprowadzać i sprzedawać takowe w Rossji.

CENA: za butelkę rs. 1 kop. 25 i rs. 2 kop. 40.—Cukierki po kop. 30 i 50.

Opakowanie i przesyłka osobno się liczą.

Główny Skład dla Rossji u W. Auricha w St.-Petersburgu, Kołokolnaja 18—19. Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i Aptekach w Rossji. 15r

Licytacja. 127

w kasie zaliczkowej Berlinerblau, przy ulicy Żelaznej w domu pod № 45, rozpocznie się **w dniu 5 (17) Lutego 1892 r., o godzinie 12 w południe** i trwać będzie w ciągu dni następnych, aż do czasu ukończenia sprzedaży znajdujących się w kasie zastawów nie wykupionych w terminie lub nie prolongowanych.—Prolongaty z chwilą rozpoczęcia licytacji, przyjmowane będą.

CYNFOLJA

chemiczna najlepsza

do opakowania czekolady, mydeł, serów etc. etc. można dostać najtaniej u

M. WACHS,

ulica Twarda Nr 10.

Sprzedaż odbywa się detalicznie i hurtowo. 108r



OSTRYGI HOLENDERSKIE

codziennie świeże

w Handlu Win i Delikatesów Ant. Stępkowskiego.

Wierzbowa Nr 9. 13r

OSOBA

inteligentna, z wyższej sfery, potrzebna do pewnego przedsiębiorstwa.—Osoby pragnące dowiedzieć się o warunkach, zechcą zgłosić się do Pani

Schmitt—Guloten,

ulica Wilcza № 3, mieszkania 10, od godziny 1-ej do 3-ej po południu. 131

Garnitur mebli

do sprzedania, stylowy, masiw, orzechowy, bordo utrechtem kryty i konsola. Aleksandrja 10, m. 2. 130

Potrzebuję leżącej PAROWEJ MASZYNY

nowszego systemu, z ekspancją używaną, w dobrym stanie, od 18 do 24 sił, z kotłem lub bez niego; także potrzebne dwa tartaki do desek, niemniej 8 pił każdy, kompletne.—Oferty ze szczegółowym opisem i ceną, listownie po russku, m. Dzisna (Wileńska gub.) Kazimierzowi Racewiczowi. 129

Są do sprzedania:



Kredens bardzo ozdobny, Konsole marmurowe wraz z lustrami dużemi, Garnitur mebli machoniowych, pokrytych welwetem fjoletowym. Aleje Jerozolimskie Nr 80, u gospodyni domu. 128

Urząd Starszych Zgromadzenia Kotlarzy

zawiadamia pp. Członków, iż **półroczna sesja** odbędzie się dnia **6-go Lutego** b. r., w Sobotę, o godzinie 6-ej wieczorem, przy ulicy Elektoralnej № 9. 126

W gubernji Piotrkowskiej, powiecie Bendzińskim, gminie Koziegłowy, między stacjami Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej **Myszków i granicą Pruską,** jest do wydzierżawienia

Folwark Rzeniszew,

o którym szczegółowe wiadomości udzielają się w dobrach Koziegłowy.—Właściciel dóbr 87 **Włodzimierz Pankratjew.**

CZAPKI

dla stróży domów, podług modelu doręczonego przez firmę

Antoniego Tuczyna,

Podwal № 16. 120

Czapka z blachą . . . . rs. 2.—
Bez blachy . . . . rs. 1.20.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 218

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynîanu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.



Mleczarnia ZABORÓW



oprócz znanego od r. 1887 mleka

Hygieniczno-Leczniczego Pasteryzowanego,

w cenie po kop. 12 za litr, a 6 kop. za pół litra,
obecnie z dniem 1-ym Stycznia r. b., sprzedawać będzie takowe po cenie:
za litr 10 kop., za pół litra 5 kop.
dostarcza codziennie świeże

MLEKO STERYLIZOWANE

przygotewane podług wskazówek tegoczesnej nauki od r. 1890 i pozostające pod ciągłym nadzorem D-ra Nenckiego, a jako pozbawione zarazków chorobotwórczych i lekko strawne, nadaje się szczególniej dla niemowląt i osób ciężko chorych.

Sprzedaż **Miodowa № 10**, w Zakładzie Sterylizacji i **Miodowa № 3**, w Składzie Wód W. Karpińskiego, po cenie za litr. 15 kop., za pół litra 8 kop. i za ćwierć litra 5 kop. z odstawą na zamówienia.

Uznania Lekarzy:

Prof. Dr. D. LAMBLE, Tajny Radca, Dyrektor Kliniki Terapeutycznej przy Szpitalu S-go Ducha.—Zaborowskie Sterylizowane mleko przysyłane dla chorych na klinikę fakultetową terapeutyczną, odznacza się wszystkiemi dobremi własnościami, smakiem świeżego nie gotowanego mleka, nadto zachowuje stale swój prawidłowy skład nawet po dłuższym staniu, zalecać je zatem powinniśmy głownie dla osób chorych.

Warszawa, d. 28 Września (10 Października) 1891 r.

Dr. PORTNER, Naczelny Lekarz Szpitala dla Dzieci Wyznania Mojżeszowego.—Mleko Sterylizowane Zaborowskie dostarczane dla chorych w szpitalu przez ubiegłe sześć miesięcy, przedstawiało wszelkie przymioty dobrego wyjałowionego mleka; po upływie całej doby nie ulegało widocznemu rozkładowi, nawet w porze letniej.—W smaku bardzo przyjemne, z korzyścią stosowane było zwłaszcza u chorych na mlecznej dyjecie wyłącznie pozostających.—Warszawa, d. 24 Października (5 Listopada) 1891 r.

Dr. Med. SIKORSKI, Naczelny Lekarz Warsz. Szpitala dla Dzieci.—Mleko Sterylizowane (poprzednio Centryfugowane i Pasteryzowane) Zaborowskie, okazało się rzeczywiście dobrem, jak o tem miewam często sposobność przekonywania się, zalecając takowe dla chorych dzieci, a przedewszystkiem przy upośledzonem trawieniu kiszkowem.

Warszawa dnia 15 (3) Listopada 1891 r.

Dr. Med. WSZEBOR, Naczelny lekarz Szpitala Dzieciątka Jezus.—Mleko Sterylizowane z majątku Zaborów, dostarczane do Szpitala Dzieciątka Jezus codziennie, okazało się korzystnem dla chorych z cierpieniami przewodu pokarmowego. — Z pomiędzy nich ci, którzy zwyczajnego mleka trawić nie mogli, najczęściej mleko to znosili dobrze, o czem niniejszym zaświadczam.—Warszawa, dnia 8 (20) Listopada 1891 r.

Dr. Med. L. DUDREWICZ, Ord. Warsz. Szpitala dla dzieci. — Mleko Sterylizowane z Zaborowa, niejednokrotnie stosowane przezemnie u dzieci z upośledzonem trawieniem, okazało się jako odpowiedni środek odżywiający, dobrze przez chorych znoszone, szczególniej u dzieci nieco starszych przy chronicznych cierpieniach przewodu pokarmowego.

Warszawa, dnia 8 (20) Listopada 1891 r. 75

Niniejszem zawiadamia się PP. Handlujących, iż w d. 22-im Stycznia (3 Lutego) r. b., o godz. 10-ej zrana, odbędzie się

Licytacja

na Powązkach w Połtawskim pułku, na dostawę dla żołnierskiego bufetu tegoż pułku: **wódki, wędlin, chleba, tytoniu** i t. p. artykułów. 124

MASŁO

świeże i mało-solone, do sprzedania.—Ulica Widok Nr 5. 123

SMOKING

i frakowe garnitury, poleca Magazyn Wiedeński L. Koch, Miodowa 2. 49

OGIERY

rosłe, młode z rodowodami, zdatne do rozpłodu i zaprzęgu, są do sprzedania.—Nowy-Świat 25. 91







Przeniesiony Kantor

F. ŁAPIŃSKIEGO,

z ulicy **Jerozolimskiej № 63**, na ulicę **Marszałkowską № 101** (róg Jerozolimskiej, dom L. Marconiego).

Najdawniejszy, **27 lat** egzystujący handel **Węglem i Drzewem**.

Kantor otwarty od godziny 8-ej rano do godziny 7-ej wieczór. 11r

Skład ulica Towarowa № 2, otwarty od godziny 6-ej rano do godziny 7-ej wieczór.

Telefony. F. ŁAPIŃSKI.

Warszawska Sala Licytacyjna,

zawiadamia, że na licytacji w bieżącym tygodniu, t. j. w Środę i Czwartek, między innemi rzeczami, sprzedane zostaną resztki łokciowych towarów w znacznej partji.—Królewska 16. 123r

---

HOTEL POLSKI

W WARSZAWIE.

Numera i korytarze ogrzane. 124R

„NOWY TATTERSALL."



Najem wszelkiego rodzaju ekwipaży na **kołach gumowych**, z zastosowaniem **koni, uprzęży i liberji** odpowiadającem najwykwintniejszym wymaganiom,

poleca 125

NOWY TATTERSALL.

KANTORY:

Trębacka № 11.
Krak.-Przedm. № 44.) Telefonu Nr 536.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 197r

Do wspólnego przygotowania się do gimnazjum potrzebna panienka. Nowy-Świat 21. Sklep pp. Tarnowskich. 2131

Dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Praga, Moskiewska № 36, m. 4. 2649

Francuzka udziela lekcyj, z russkiem i polskiem tłomaczeniem. Zielna 26, mieszkania № 15. 2363

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 2540

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących do korpusu kadetów. Krucza 12. 2279

Klasowa dama Warsz. Aleks. Mar. Instytutu, przysposabia do mających się odbyć egzaminów jesiennych i wiosennych. Wiejska—Instytut. M. A. S. (piśmiennie). 2487

Lekcje tańca dla dzieci. Kurs 4 rs. Szkoła freblowska, Krucza 13. 2687

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, m. 5, od 4-ej do 8-ej. 2471

Potrzebuję nauczyciela harmonji wyższej, sumiennego, w cenie rs. 1 za godzinę. Plac św. Aleksandra № 14, mieszk. 6, od 3 do 5-ej. 2605

Potrzebna niemka nauczycielka, za mieszkanie i herbatę. Chmielna 55, m. 34. 2614

Szkoła kroju Skwareckiej, systemem najlepszym Worth'a, kurs sukien, sukienek rs. 10, z okryciami 15. Plac św. Aleksandra № 14—6 1625

Student doświadczony i sumienny korepetytor, posznkuje lekcyj lub korepetycyj. Świętokrzyzka 17, m. 15. 248r

Specjalistka francuzkiego, wykład russki, zakres szkół realnych udziela lekcyj. Nowy-Świat № 36, umeblowane pokoje, Minerwa. 2665

Uczennica inst. muzycznego, udziela lekcyj. Sienna № 89, m. 10, od 3 do 5-ej. 2030

Życzę pobierać lekcje języków nowożytnych, korespondencji handlowej, kaligrafji. Oferty: „Warszawianin," biuro ogłoszeń, Senatorska № 26. 241r

Doniesienia osobiste.

A. G. R. 23 list Heleny Z. wysłany. 2684

„Blondynowi 26" Płock list od Heleny Jadwigi 20 wysłany. 2712

Dla Brara list wysłany poste-restante. 2690

Dla Elizy z Ukrainy 22 list poste-restante 2679

Dla Karola list na poczcie. 2674

Kawaler młody, przystojny, brunet, starożytnej rodziny, posiadający kapitały w gotowiźnie i hypoteczne, poszukuje w celach matrymonjalnych współtowarzyszki życia w osobie panienki młodej, miłej powierzchowności, z posagiem 15 tysięcy rs. lub więcej. Może być wdowa, byle młoda, bezdzietna, przystojna.—Uprasza się szanowne panie, pragnące rzecz na serjo traktować, o przesłanie oferty i zawiadomienie o niej poste-restante w Warszawie. Adres: Ametyst. 2465

Kawaler lat 30, brunet, katolik, rocznej renty 2,500 rs., fachowiec, pragnie pojąć za żonę pannę nie starszą nad 26 lat. Adres: Winnica, gub. podolska, W. W. poste-rest. 2309

List wysłany dla Karola poste-restante. 2669

List pod ofertą „Poste-restante Oleńka" znajduje się na poczcie. 2647

List dla „Blanki" na poczcie. 2646

List dla Osieroconej Janiny 20 wysłany od Stefana. 2713

Listy dla Bez znajomości, Karola i Bravo wysłane. 2716

Młody człowiek, lat 30, majętny, z powodu braku stosunków życzy sobie drogą anonsu znaleźć towarzyszkę życia w osobie młodej, miłej powierzchowności, inteligentnej, panny lub wdowy. Dyskrecja zapewnia się. Oferty Warszawa poste-restante „Bravo." 2386

Odpowiedź dla Elwiry wysłana. 2619

Polak, katolik, lat 39, blondyn, wykształcony, przystojny, solidny, bez nałogu, nawet nie palący, ma w Petersburgu posadę 3,000 rs. rocznie, poszukuje dozgonnej towarzyszki życia: blondyny, nadobnej, okazałej, miłej, zacnej, dobrej, gospodarnej, lat 23—27. Posag pożądany. Osoby interesowane raczą adresować szczegółowe oferty: Petersburg poste-rest. dla „Konrada Brodatego." Dyskrecja najściślejsza. 2460

R. J. ma list od Czarnobrewej blondynki Warszawa poste-restante. 2611

Wdowiec, kupiec, lat 40 wieku, dzielny, przystojny, energiczny, znany z prawości charakteru, inteligentny, pragnie wejść w związek małżeński z wdową bezdzietną lub panną odpowiednią wiekiem, z kapitałem w gotówce od 2,000 rs., potrzebnym dla powiększenia interesu kupieckiego, zupełnie wyrobionego i pewnego. Oferty serjo prosi nadsyłać pod adresem: Częstochowa poste-restante „Przemysłowcowi № 2." 2454

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Były student ryskiej politechniki, posiadający język niemiecki, poszukuje odpowiedniego miejsca.—Oferty M. K. przyjmuje warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 2668

Francuzka (paryżanka) poszukuje zajęcia jako dama do towarzystwa i do konwersacji. Wiadomość: Nowy-Świat 3, w sklepie żelaznym. 240r

Inteligentna, młoda osoba, mówiąca językami, muzykalna, szuka miejsca tu lub na wyjazd, do zarządu domem, do towarzystwa lub opieki nad dziećmi. Helena P., Chłodna 32, mieszk. 24. 2645

Inteligentna panienka z czteroklasowem wykształceniem, poszukuje miejsca demoiselle de compagnie lub do dzieci, zaraz. Wymagania skromne. Oferty Kurjer dla „Alicji." 2669

Introligatornia, Senatorska 19. Potrzeba ucznia ze świadectwem nie mniej 2-ch klas skończonych. 2720

Kupiec z dwudziestoletnią praktyką, katolik, w sile wieku, poszukuje zajęcia w Królestwie lub Cesarstwie. Adresu prosi składać w Kurjerze pod lit. A. X. 2417

Młody, 26-letni człowiek, posiadający ładny charakter pisma i języki: polski, russki i niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, za małem wynagrodzeniem.—Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami W. A. G. 2621

Młodzieniec z prowincji, lat 15, poszukuje zajęcia w domu ekspedycyjnym lub w kantorze jako uczeń. Na żądanie poważne referencje. Chmielna 49, mieszk. 44. 2607

Młody człowiek, fachowiec, z dobremi świadectwami, który pracował w administracji jednej z fabryk, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia.—Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer „Pracownik." 2677

Młoda osoba, energiczna, znająca dobrze gospodarstwo i krawieczyznę, poszukuje miejsca lub roboty w domach prywatnych.—Mostowa 20—3 i Widok 14—17. 2714

Młody człowiek, inteligentny, poszukuje zajęcia. Wymagania skromne. Referencje może przedstawić jaknajlepsze. Oferty pod literami G. K. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 232r

Niemka wprost z zagranicy, poszukuje miejsca do początkujących dzieci. Niemiecki, francuzki muzyka i wszelkich pięknych robótek.—Zastać można między 12—1.—Żurawia № 34, mieszk. 26. 2667

Otrzyma nagrody rs. 500 lub więcej ten, kto wyrobi posadę z pensją 700—1.000 rs. człowiekowi młodemu z wykształceniem gimnazjalnem.—Adresować: Kielce, poste-restante dla „Zygmunta." 2613

Osoba młoda, inteligentna, posiadająca język francuski, poszukuje miejsca w domu zamożnym, jako towarzyszka lub do zajęcia się domem.—Oferty przyjmuje Kurjer dla „Haliny N." 2616

Osoba młoda, ma kilka godzin dziennie wolnych, zna gruntownie język niemiecki. Hoża 24, m. 8, front.—Zastać można: wtorki, czwartki, soboty i święta, od godz. 5-ej do 8-ej po południu. 2636

Oddam dziewczynkę do pracowni sukien na stałe.—Nowy-Świat 26, m. 7. 2681

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, mówiąca po polsku i po niemiecku, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domem lub też do pojedynczej osoby.—Adres proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami: I. A. 2655

Oficjalista prywatny, silny, zdrów lecz bez jutra potrzebuje pracy. Oferty Kurjer „Nieszczęśliwemu." 237r

Osoba znająca dobrze obowiązki gospodyni, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi. Adres: Plac Zamkowy № 107, mieszkania 9. 2666

Osoba młoda, inteligentna, znająca niemiecki i muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa lub zarząd domem. Oferty przyjmuje kantor łódzki Kurjera lit. J. R. 198r

Panna znająca krawieczyznę damską i krój poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Oferty przyjmuje Kurjer pod „K. L." 234r

Potrzebna podręczna. Królewska № 5, mieszkania 13. 2722

Przybyłem z prowincji dla umieszczenia syna do handlu na ucznia, czekam na wiadomość w hotelu Drezdeńskim dni trzy. Bliższa wiadomość u szwajcara. 2618

Praktykant gospodarczy płatny, z trzech letnią praktyką, energiczny, z dobremi świadectwami, poszukuje zmiany miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Zaraz." 2574

Rubli sto za wynalezienie posady oficjalisty w cukrowni, browarze, interesie przemysłowym, leśnictwie lub gospodarstwie rolnem. Wiadomość, ulica Hrubieszowska № 4, mieszkania № 2. 2710

Rządca gospodarczy, znający przytem dokładnie zakładanie i prowadzenie chmielników, lasów, ogrodów i pasiek oraz reparacje różnych maszyn rolniczych, poszukuje miejsca. Wiadomość, ulica Hrubieszowska № 4, mieszkania № 2. 2711

Rządca gospodarczy, praktycznie znający się na gospodarstwie, rachunkach gospodarskich i gorzelnianych, świadectwa osób wiarogodnych, a także i rekomendacje, z powodu rozkolonizowania majątku stara się o posadę tu lub w Cesarstwie od 1-go lipca. W razie potrzeby zaraz. Żórawia 31, m. 2. Bartsch A. P. 1009

Urzędnik, doświadczony rządca, poszukuje zarządu domem za mieszkanie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Rządcy." 2504

Uczeń farmacji, ze skończoną praktyką, poszukuje miejsca. Oferty nadsyłać proszę do kantoru tegoż pisma pod adresem „Farmaceuta." 2650

b) Zaofiarowane.

Agent z kaucją rs. 50 znajdzie zajęcie. Oferty dla Wil. przyjmuje Kurjer. 2705

Czeladnik rzeźbiarski, mówiący po niemiecku, potrzebny zaraz. Śliska 43, rzeźbiarz Will. 2617

Do jednej ze stacyj kolei potrzebny jest subjekt klasy 3-ej. Bliższa wiadomość: Chłodna 19, mieszk. 4, zastać można od godz. 11-ej do 1-ej. 2600

Potrzebna kobieta w starszym wieku, z niemieckim językiem, ewangeliczka, do dozoru dzieci. Wiadomość: Koszykowa № 55, mieszkania 6, z bramy na prawo, na dole, w godzinach od 2 do 5-ej. 2670

Potrzebna niemka na demi-place, z małemi wymaganiami. Senatorska 19—17. 2721

Potrzebne są zdolne panny do krawieczyzny. Chmielna 28. 2717

Potrzebna jest bona niemka do miasta Łodzi. Wiadomość: ulica Długa № 18, mieszkania 5. 2696

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd 11, za dobrem wynagrodzeniem. 2691

Potrzebny lokaj, znający służbę pokojową, dobre świadectwa wymagane, pensja 8—10 rs., lata od 25—30. Oferty: Kurjer „Samotnemu", z oznaczeniem kiedy można zastać. 2680

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej. Ulica Ożołna № 8, mieszk. 18. 2654

Potrzebna kompletnie wykwalifikowana starsza panna do kwiatów. Mokotowska 21, mieszk. 9. 2610

Potrzebna maszynistka zręczna do Singera. Orla 6, m. 39. 2643

Panna uzdolniona do szycia bielizny potrzebna zaraz. Ciepła 9, m. 24. 2620

Panienki do nauki krawieczyzny za wynagrodzeniem potrzebne zaraz. Żórawia № 23, mieszk. 20. 2612

Potrzebne zdolne staniczarki. Krakowskie-Przedmieście № 4, nowa oficyna. 2608

Potrzebna jest dziewczyna, niemka do posług domowych lub do wszystkiego. Świętojerska № 9, mieszk. 118. 2280

Pomocnik kantorowy może znaleźć zajęcie, wymagany język polski, niemiecki i russki. Oferty złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Pomocnik." 219r

Potrzebny chłopiec do nauki do fortepianisty Jana Dütza, Elektoralna № 6. 2383

Potrzebne panny podręczne i do nauki. Nowogrodzka № 7, m. 3. 2098

Potrzebne są panny do kwiatów. Zgłaszać się w niedzielę od 1-ej do 3-ej, Szpitalna 10, mieszk. 10. 2285

Ucznia potrzeba do kantoru towarowo-komisowego. Oferty: Kurjer Warszawski pod A. B. 125. 2457

Werkfirer może znaleźć stałe zajęcie w fabryce maszyn parowych. Oferty i bliższe wiadomości złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, pod „Werkfirer." 192r

Żądaną jest osoba przyzwoita dla zajmowania się gospodarstwem, na dni. Ugoda miesięczna. Zgłaszać się można od godz. 9 do 11-ej przed południem. Aleja Jerozolimska 35, mieszkania № 1. 2493

Kupno i sprzedaż.

A) Wyprzedaję różne towary łokciowe, wełny kolorowe w deseniach i gładkie, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe i fantazyjne, materje i wełny na pokrycie szub i futer, Woale, batysty, gazy gładkie i fantazyjne, korty, flanele, barchany, firanki, kretony, płótna, chustki. Prócz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek, wszystko po cenie znacznie niżej kosztu.—M. Szyszka, Żelazna Brama № 2, obok ogrodu Saskiego. 245r

A) Bransoleta z brylantem na 9 1/4 karatów do sprzedania w 2-ej Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2404

A) Garnitur porcelanowy francuski na 24 osób za pół ceny, w 2-ej Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2404

A) Paryski garnitur salonowy za rs. 500 w 2-ej Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28. 2404

A) Aksamitki, woalki, wstążki. Wybór wielki, ceny niskie. „Minerwa", Wierzbowa 6, Bukowski i S-ka. 194r

A) Szale szalowe, chustki włóczkowe, pończochy tanio. „Minerwa", Wierzbowa 6, Bukowski i S-ka. 104r

A) Kapturki, boa, chusteczki tanio. „Minerwa", ul. Wierzbowa 6, F. Bukowski i S-ka. 194r

Balowa suknia jedwabna frais dla młodej osoby, dolman zielony pluszowy do sprzedania. Podwale № 3, m. 10. 2157

Barchany. Towary białe, wyroby pończosznicze, koronki russkie, najtaniej. Chmielna 35, mieszk. 1. 227r

Buraki pastewne korzec 300 ℔ po kop. 120 z dostawą. Adres: „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 238r

Biblioteczka dębowa i szafka do bielizny dębowa, dwa lata używane, urzędowej roboty. Żelazna 50, mieszk. 18. 2707

Do sprzedania maszyna do szycia Wheelera-Wilsona. Plac św. Aleksandra № 13, u introligatora. Tamże potrzebny jest chłopiec w starszym wieku, obznajmiony z robotą. 2662

Do sprzedania biurko orzechowe, toaleta jesionowa, 2 szafy do sukien i kuchenna, lustra, sofa, komoda oraz inne sprzęty i kuchenne. Ogrodowa № 23, m. 4. 2695

Do sprzedania ładnie rzeźbiona oszklona szafa wystawowa. Elektoralna 45, mieszkania 2. 2602

Do sprzedania meble bordo czarne, urzędowej roboty, eleganckie, za 200 rs. Zielna 15, mieszk. 2. 2652

Dywany i szafa lustrzana do sprzedania. Nowogrodzka № 25, mieszk. 5. 2700

Do sprzedania kredens, szafa i garnitur mebli. Marjensztadt № 5, mieszk. 6. 2452

Futro na jonatach, front skunksy, mało używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Adres w składzie futer J. Sznejder, Bielańska № 17. 2706

Fortepian 7 oktaw, dobry, rs. 160. Szeroka Freta 18, m. 7. 2703

Fortepian, pianina prawie nowe, tanio.—Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 2198

Futro oposy czarne, mało używane, na średni wzrost, za umiarkowaną cenę do sprzedania. Długa № 27, w magazynie Wągrowskiego. 2549

Fortepian najnowszej konstrukcji, czarny, pozostawiono do sprzedania za niską cenę w fabryce fortepianów F. Millera, Senatorska № 10. Tamże przyjmuje się reparacje fortepianów i pianin oraz strojenie takowych, ceny niskie, oraz przyjmuje wszelkie instrumenta w komis. Warunki przystępne. 2318

Fortepian dobry, czarny, rs. 100. Zgoda 3 m. 13. 2099

Fortepian Kapsa, z najlepszą mechaniką, do sprzedania. Resursa Obywatelska, mieszkania 2. 2527

Fortepian Maleckiego, w dobrym stanie, z pięknym tonem, tanio sprzedam. Złota № 60, mieszk. 3. 2463

Fortepian koncert flügel, kosztował rs. 700, sprzedam rs. 325. Pańska 8, m. 12. 2057

Garnitur mebli dobrych, salonowych, oraz otomanę sprzedaję. Bracka 4, szwajcar wskaże. 2591

Gazometry na 5 i 3 płomienie do sprzedania. Leszno 33, u stróża. 229r

Indyki tuczone do sprzedania. Krucza № 23, mieszkania № 4. 2683

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów kwitki, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 1r

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 33274

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 171

Kareta potrójna, wygodna, sprzedam za 150 rs. Warecka 8, Leszczyński. 2315

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

Kareta potrójna w bardzo dobrym stanie, świeży fason, tanio do sprzedania. Włodzimierska 21. 2525

Łód do sprzedania. Wiadomość: Graniczna № 13, u p. Wilczyńskiej. 2640

Latania borbonica, o jedenastu liściach, bardzo ładna, łabędź samica, suszone kwiaty na wieńce, platforma używana, są do nabycia.—Wiadomość: ulica Graniczna № 13, u pani Wilczyńskiej, stróż wskaże. 2639

Łyżwy „Columbus" tanio do sprzedania.—Wiadomość: Sienna 21, m. 12. 2676

Ładny garniturek mebli, szyldy eleganckie, cena przystępna. Grzybowska 29—37. 2604

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 2505

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 2327

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 2312

Meble różne po zwiniętym magazynie do sprzedania bardzo tanio. Zielna 39, mieszkania 14. 1887

Meble rozmaite, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, biura, kredensy, łóżka, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 2521

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, komody, biurka i inne, po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 2509

Mam do sprzedania szeslong i otomanę dobrej roboty, tanio. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 20, m. 5. 2685

Meble są do sprzedania bardzo tanio, szafy, kredensy, stoły, łóżka i t. p. Ulica Twarda № 42, m. 19. 2606

Meble fantazyjne do sprzedania. Krucza 40, zakład tapicerski. Przyjmuję obstalunki, przerabiania. 2211

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110.—Dzika 20, mieszk. 34. 1954

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, szafy, łóżka, komoda, umywalnia, toaleta, kredens, stoły, krzesła, biuro dębowe, otomana. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 2080

Maszyny do szycia kapeluszy słomkowych tanio sprzedaje Juljan Berg, Mazowiecka № 16. 135r

Meble używane, dwa garnitury, komody, kredens do sprzedania. Chmielna 68, mieszkania 7. 2400

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 2r

Otomanę urzędowej roboty, ładną, wyjeżdżając sprzedaję. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 2590

Obrazy teraźniejszych malarzy oraz meble z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Elektoralna 23, m. 1, od 12 do 3-ej. 2723

Otomana urzędowej roboty za rs. 18. Leszno 31, m. 7. 2698

Pianina nowe, krzyżowe, do sprzedania oraz przyjmuję wszelkie reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 307

Pianino zagraniczne do sprzedania. Chłodna № 2, mieszk. 16. 1201

Porcelana do sprzedania. Zgoda 5, mieszkania 23. 2333

Pozostawiono do sprzedania dwa wazony chińskie, garnitur czarny ze stołem pokryty utrechtem oliv. Nowy-Świat № 39, skład mebli Rabong. 2499

Pianino zagraniczne, mało używane, do sprzedania. Ul. Biała № 6, mieszk. 18, w prawej oficynie. 2277

Pianino mało używane, tanio. Aleja Jerozolimska № 31, m. 36. 2271

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 2697

Suknia jedwabna vieux rose, zupełnie świeża, okrycie crême z piórami; od 12—3-ej, ul. Włodzimierska 10, mieszk. 10. 2693

Sprzedam tanio damskie futro lisy i palto aksamitne na wacie. Ogrodowa 17, mieszkania 3. 2688

Sprzedam dwie szafy, futro elki, pompę do manometrów, balansier, pompę do przelewania płynu, magiel pokojowy, piec żelazny Meidingera. Niecała 2, m. 13. 2296

Szafa do sprzedania olszowa na orzech, do wieszania, z szufladami, w dobrym stanie.— Do obejrzenia od 12—3-ej, Erywańska 16, mieszkania 11. 2241

Szafy, komoda, biurko do sprzedania. Krucza 40, mieszk. 1. 2212

Ślubna suknia kaszmirowa, nieużywana, do sprzedania. Żórawia 31, m. 7. 2291

Tualeta z lustrem orzechowa, stolik orzechowy do robót damskich, zarazem i do kart, urzędowej roboty. Pańska 66, mieszk. 24. 2708

Wino stare Madera, błamy kóz tybetańskich do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 63, Walerja Zakrzewska, pracownia sukien. 2592

W dobrach Włodawskich jest do sprzedania ogier skarogniady, bardzo rosły, silnie zbudowany, „Mogador", urodzony 1887 r., po Farysie (Graditz), z matki półkrwi Heleny.— Adres: Zarząd dóbr Włodawskich, stacja kolei, telegram i poczta Włodawa. 246r

Wyjeżdżając do Moskwy, sprzedam garnitur mebli, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapę, stół, drzewo czarne, kryte jedwabiem cuivre. Ulica Chmielna № 23, inżenier Liebert. 2407

Wyjeżdżając sprzedaję meble z pięciu pokojów, prawie nowe. Marszałkowska 78, stróż wskaże. 2081

Z powodu wyjazdu rozmaite meble i sprzęty do sprzedania. Nowo-Zielna № 50, m. 2, od 11 do 3-ej. 2536

*) **Bambusowe meble**, jako najmodniejsze, poleca M. Stankiewicz, ul Nowosenatorska № 2. Wielki wybór gustownych garniturów, etażer, stolików, krzeseł, stalug, ekranów, parawanów i t. p. przedmiotów oraz meble z broni. 891

) **Kupuję, sprzedaję wszelką używaną garderobę damską, męzką, dziecinną, obuwie, pościel, bieliznę, dywany, czapki, kapelusze i bardzo wiele innych rzeczy. Trębacka № 3, pierwsze piętro. 2675

Interesa handl. i mająt.

Do interesu przemysłowego, od lat 12 egzystującego, poszukuje się osoby z kapitałem od 3,000 do 4,000 rs. Osoba ta będzie miała udział w pracy za wynagrodzeniem. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. E. K. № 90. 2489

Do wydzierżawienia kuchnia, bufet z przekąskami i bilard. Ul. Żelazna № 61. 2282

Do wydzierżawienia zaraz pod korzystnemi warunkami: plantacja róż, inspekta i 2 obszerne szklarnie z 16,000 fjołków, z odpowiednią przestrzenią ogrodu i mieszkaniem.— Wiadomość na miejscu w Skierniewicach, u Bolesława Rogowicza. 1876

Dom przy ulicy Chmielnej, nowy, 3-piętrowy, z takiemiż oficynami dookoła, zbudowany fundamentalnie, przynoszący 9% netto, jest do sprzedania. Kupujący może wejść z niewielkim kapitałem. Wiadomość: Hoża № 16, m. 3, od 4 do 6-ej po południu. 1996

Do sprzedania majątek ziemski między Łodzią, Pabjanicami, Piotrkowem, w kulturze, włók 18, z lasem, łąkami, zarybionemi stawami, ogrodami; zabudowania, inwentarz żywy, martwy, kompletne mieszkanie obszerne; serwitutów, nieużytków żadnych. Wiadomość u doktora Sobańskiego, Piotrków. 1015

Do sprzedania dom 3-piętrowy, dochód brutto 6,525 rs., po potrąceniu wszelkich ciężarów i konserwacji bieżącej 7% bez małego ułamka. Pośrednictwo wyłącza się. Do kupna 43,000 rs. Bliższe szczegóły od 5-ej do 7-ej, Elektoralna 49, m. 7. 2167

Do wydzierżawienia zaraz browar z wszelkiemi przyrządami i zapasami, do bawarskiego i zwyczajnego piwa, w dobrym punkcie. Bliższa wiadomość na miejscu, gub. radomska, powiat kozienicki, Głowaczew. 242r

Interes stary, egzystujący od lat przeszło 30, z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania za rs. 2,500. Oferty „B. A. 2,500" przyjmuje Kurjer. 2671

Jest do sprzedania garkuchnia. Nowolipie № 28. 2314

Kawiarnia wraz z garkuchnią, od 15 lat egzystująca, jest do sprzedania w cenie rs. 100. Krucza № 29. 2216

Ktoby z panów budujących domy zechciał urządzić pracownię malarską z mieszkaniem, zrobiłbym kontrakt na kilkanaście lat. Adres, gmach Resursy Obywatelskiej, artysta malarz. 2624

Magazyn mód, egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania z powodu zmiany interesów. Świętokrzyzka 10. 2297

Majątek większy podejmę się rozparcelować. Warszawa, Zimna 7, Ignacy Apfelbaum. 2302

Magazyn sukien, strojów damskich, z klijentelą, do odstąpienia. Komorne tanie, punkt wyborny, suma wymagalna nader mała. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, m. 2. 2634

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ulica Pańska № 50. 2603

Magle w dobrym punkcie do sprzedania.— Leszno № 45. 2663

Na dom z Towarzystwem, na zastąpienie, potrzeba rs. 12,000 na 7%. Wiadomość w cukierni P. Michala, róg Chmielnej i Brackiej. 2642

Poszukiwaną jest dzierżawa apteki z obrotem 3,000 do 4,500. Oferty przyjmuje filja łódzka Kurjera Warsz. dla „Gozdawy." 217r

Potrzebny wspólnik z udziałem w pracy do interesu koncesjonowanego, z kapitałem od 12—15,000. Pewność kapitału wszelka. Zapewnia się przeszło 30%. Zgłosić się proszę: Nowolipie 41, wł. domu. 2496

Potrzebni faktorzy do sprzedaży sklepu.— Wiadomość: Chłodna 38, mieszk. 26. 2651

Pralnia jest do odstąpienia, egzystująca od lat kilku, komorne tanie. Podwale № 50, w Bazarze. 2633

Rubli 6,000 do umieszczenia na hypotekę miejską w Warszawie, na umiarkowany procent. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 43, mieszkania 6. 247r

Rubli 10,000 do 35,000 na 6% do wypożyczenia na domy. Wiadomość: Wronia 62, tuż przy Chłodnej, u właściciela domu, rano do 10 i od 1 do 5-ej. 2678

Rubli 1,000 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Jerozolimska № 78, mieszk. 9. 2638

Rubli 500—600 potrzebne na 10—12%. Gwarancja zupełna. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „500." 2622

Sklep spożywczo-kolonjalny jest do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Ul. Bracka № 21. 2575

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska № 46. 2587

Sklep spożywczy sprzedam tanio zaraz. Nowolipki № 46. 2709

Skład węgla do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Twarda 25, mieszkania 5, zrana od 9 do 11-ej. 2659

Sklep mydlarski do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Wspólna № 1, w kawiarni. 2648

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 80.— Wiadomość na miejscu, (Praga) Szmulowizna, ulica Radzymińska № 45. 2628

Skład węgla jest do sprzedania na dobrych warunkach. Ogrodowa № 7. 2626

Tysiąc rubli potrzebne na jeden rok znanemu kupcowi, nie mającemu żadnych długów, dla powiększenia swego interesu. Oferty poste-restante pod „Tysiąc." 2625

Tylko z powodu choroby jest do nabycia dobrze idący magazyn mód oraz pracownia sukien i okryć damskich pod firmą „Zofja." Wiadomość: Zielna № 16, m. 11. 2692

Tysiąc pięćset rubli potrzeba zaraz na rok.— Spłata w całości lub ratami. Od sumy 15% . Gwarancja zupełna, choć nie hypoteczna. Wiadomość: Włodzimierska 19, mieszk. 16, od 3-ej do 5-ej. 2370

Urzędnik na poważnem stanowisku potrzebuje rs. 200—300 na umiarkowany procent, za poręczeniem; spłata ratami. Oferty w kantorze Kurjera pod „Gwarancja 300." 235r

Z powodu dwóch interesów sklep kolonjalny do sprzedania. Wiadomość: ul. Krucza № 31, na miejscu. 2432

Z powodu śmierci jest do sprzedania warsztat introligatorski. Ul. Chłodna № 38. 2474

Z powodu wyjazdu nieźle procentująca cukiernia czyli kawiarnia do sprzedania. Cena przystępna. Chmielna № 14. Tamże wyprzedaje się rozmaite sprzęty meblowe, figus, zegar, lampy, landszafty, lustro i t. d. 1707

Z powodu ważnych okoliczności sprzedaję sklep kolonjalny. Miejsce wyrobione, ruchliwe, ożywione. Cena około 2,000. Kurjer. L. R. Potrzebni pośrednicy. 2486

Za rs. 600 sprzedam sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny. Ul. Zielna 16, w sklepie. 2615

Żądaną jest suma rs. 6,000 na 1-szy numer hypoteki, bez pośrednictwa osób trzecich.— Wiadomość w składzie mebli Tarnowskiego, róg Złotej i Marszałkowskiej. 243r

Lokale.

Chmielna 5. Pokoje umeblowane, przerobione i odnowione. Dwa mogą być z kuchnią. Przy umowie miesięcznej znaczne ustępstwo. Wiadomość u rządcy na parterze. 2139

Lokal do odstąpienia zaraz lub od 1 lutego z 5-ciu dużych pokoi, kuchnia, łazienka, waterklozet, dwa balkony, dwa wejścia i inne wygody. Mokotowska 51, m. 10. 2559

Lodownia oraz kilka suchych piwnic do wynajęcia. Nowy-Świat 53. 2004

Lodownia do wynajęcia w której można pomieścić 100 fur lodu, oraz obszerny lokal w murowanej parterowej oficynie, na składy lub warsztaty. Nowy-Świat № 8, wiadomość u rządcy domu. 2342

Od 1-go kwietnia do wynajęcia 5 pokoi dużych, jasnych, frontowych, na 1-m piętrze, przedpokój, kuchnia i inne dogodności, zdatne na zakład przemysłowy i biuro, na Nowym-Świecie pod № 30. 1027

Pokoik z angielską kuchenką rs. 6. Krucza 26, mieszk. 8. 2350

Pokój z meblami jest do najęcia. Chmielna 44—7. 2388

Potrzebne od lutego ładne mieszkanie, 4 lub 5 pokoi z kuchnią, w okolicach placu Bankowego, Długiej lub Marszałkowskiej do Siennej. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. lit. „N. W." 2479

Piekarnia o dwóch piecach do wynajęcia zaraz. Elektoralna 25. 1989

Pokój umeblowany dla kobiety, do wynajęcia. Bracka 17, m. 19. 2546

Pokój od frontu, na dole, zaraz do najęcia. Leszno № 6. 2552

Potrzebny mały pokoik z oddzielnem wejściem, bez mebli, za 4—5 rs. miesięcznie, przy jednej z ulic niezbyt oddalonych od placu Zamkowego, lub przy jednej z ulic łączących się z Krak.-Przedm. Oferty pod „Mały pokoik" składać w kantorze Kur. Warsz. 2656

Pokoiku niefrontowego i porządnie umeblowanego, z usługą, opałem i samowarem, przy ulicy Marszałkowskiej, lub w blizkości od Wspólnej do Siennej, poszukuje od 1 lutego, cichy lokator pod adr.: Chmielna № 47, w cukierni dla P. K. J. 2641

Potrzebne 3 pokoje z kuchnią za 270 rocz. Oferty należy składać w kantorze Kurjera Warsz. „Mieszkanie." 2694

Pokój frontowy, z osobnem wejściem, opałem, meblami, zaraz. Bednarska 24. 2699

Pokój umeblowany, oddzielne wejście. Tamże obiady. Sienna 18, m. 3. 2660

Pokój frontowy, duży, ładnie umeblowany, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Zgoda № 1, mieszkania 1. 2702

Pokoje pojedyńcze, z usługą i opałem, na 1-m piętrze do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 239r

Salon elegancko umeblowany, z usługą i samowarem. Nowy-Świat № 21, mieszkania № 30. 2629

Sklep do wynajęcia każdego czasu na handel kolonjalny lub wiktuałów, w targu. Plac Witkowskiego № 5, u właściciela domu. 2635

Zaraz do wynajęcia dwa budynki murowane, zdatne na spichrze lub też magazyny pod zboże, sol, mąkę, i t. d. Wiadomość: Srebrna № 5. 2644

Zaraz odstępuje pokój, przedpokój, kuchnię. Wiadomość u stróża, Chmielna 21. 2658

2 pokoje umeblowane do wynajęcia, mogą być z obiadami;—tamże fotel dla chorej osoby, żyrandol i lampa. Ordynacka № 7, mieszkania 11. 215r

10 rs. pokój frontowy, elegancko umeblowany, usługa, opał. Mokotowska 53. 2627

Doniesienia rozmaite.

A. Rajczak, skład papieru, Aleja Jerozolimska 64, najtaniej sprzedaje wszelkie materjały piśmienne. 2657

A. Rajczak dokładnie wykonywa najmodniejsze bilety wizytowe, zaproszenia ślubne, karty zaręczynowe. 2657

A. Najtańsza i najmodniejsza papeterja u Rajczaka, Jerozolimska 64. 2657

Akuszerka Ring przyjmuje panie przybyłe na słabość, czas dłuższy lub kurację; pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 40, m. 1. 2213

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 478

Adres oszczędnego magazynu, dobrym gospodyniom suknie zniszczone przefasonowywam, piorę lub farbuję od rubli czterech. Upinam suknie od kopiejek sześdziesiąt. Bednarska 21. (Farbiarnia). 110r

A) **Poleca** się łaskawej pamięci szanownych panów Lekarzy zdolny massażysta i bademejster, który praktykował lat trzy w zakładzie leczniczym hydropatycznym przy ulicy Oboźnej pp. D-rów Dobrzyckiego i Fritschego, F. Rzempałuch. Hoża № 68, m. 17. 2379

Dla kobiet obiady tanie. Zgoda 5, m. 25, na parterze. 2715

Dowód zastawowy № 83391 filji 1-ej Leszno warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego zaginął. 2704

Mamka potrzebną jest zaraz do miesięcznego dziecka. Krakowskie-Przedmieście 67, portier wskaże. 2628

Mamka potrzebna, młoda, zdrowa, z obfitym, świeżym pokarmem. Chłodna 54, mieszkania 19. 2578

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, poleca zdrowe wiejskie mamki. — Hoża 11. 1378

Ogrodowa 23, tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. 578

Obiady prywatne, zdrowe i obfite, z czarną kawą po 25 kop. Nowy-Świat № 45, m. 11, od 12-ej do 3-ej. 121r

Obiady prywatne, na świeżem maśle, z całą sumiennością przygotowywane od 2-ej do 4-ej. Wspólna № 42, m. 16. 2467

Pierwszy warszawski cyklodrom, Miodowa 17, jazda i nauka na welocypedach na miejscu, godzina 40 kop. 214r

Pracownia kwiatów Zofji R., Szpitalna 10, mieszkania 10, poleca swoje wyroby podług najświeższych paryzkich modeli. 1704

Przechodząc ulicami: Chmielną, Szpitalną, Mazowiecką, Wierzbową, Senatorską zgubiono cztery kluczyki na kółku. Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą do biura dyrekcyj szczegółowej Tow. Kred. Ziemskiego, Mazowiecka № 13, do woźnego Maksa Grankowskiego. 2686

Przed kilku dniami zgubiłem pugilares brązowy, safjanowy, z notatkami, rachunkami: Podgórskiego na 5 lamp, Szustra, Woronieckiego i inne. Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą rs. 2.. Jerozolimska 33, mieszkania 5. 2630

Poszukuje się przyzwoitej kobiety, którąby po stracie dziecka, przyjęła na odchowanie dziecko czteromiesięczne. Chmielna 29, m. 46, do 10 rano. 2604

Patent na Józefa Kowalczyk ze wsi Tworki, gminy Pruszków zaginął. Uczciwy znalazca zechce go złożyć w browarze Machlejda, Chłodna. 2632

Przyjmuje suknie do roboty, wykończam podług najświeższej mody, po rs. 2, oraz ubranka dziecinne. Ul. Chmielna № 20, mieszkania 11. 2700

Pan M. Kraszkowski (dawniej Szkolna 1), proszonym jest o nadesłanie swego adresu. Leszno 33, mieszkania 26. 244r

Tanio, elegancko odrabia ubiory męzkie krawiec, Elektoralna 27, Nowogrodzka 33. 1329

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 43. 38325

W dniu 20 b. m. zgubiono dwa bilety loterji dobroczynnej ser. 11897 № 88. Łaskawy znalazca zechce takowe zwrócić. Bracka 5, mieszkania 5. Zastrzeżenie zrobiono. 2498

!!!**Wiadomość** na czasie!!! Całą zimę będą kursować po mieście karetki jednokonne, oraz karety i landa 4-osobowe, podług taksy zwykłych dorożek. Uwaga: karetki jednokonne nie numerowane można wynajmować po kop. 60 za godzinę, do teatru lub na bal zawieść i przywieść rs. 1 kop. 50, na ślub rs. 1 kop. 50 i na pogrzeb rs. 1 kop. 50. Nowy-Świat № 9. Telefonu № 85. 2701

Zaginął ponter biały w kawowe plamy, na nogach tylnych z narością dużą na każdej. Upraszа się zwrócić za nagrodą 10-u rubli podpułkownikowi Łopuszańskiemu, Saski plac № 3. 2672

Zgubiono idąc Elektoralną skórzany kaftanik bez rękawów, na szarnych barankach. Znalazca raczy oddać na Krochmalną № 56, do szwajcara za nagrodą. 2637

5 rs. nagrody za odniesienie w Aleje Jerozolimskie pod № 29, m. 6, zgubionej w niedzielę wieczorem w przejściu z Alei Jeozolimskiej na Czystą bransoletki złotej, z monogramem K. C. 2661

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Января 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).